



Narciarskie zawody dla dzieci o Maskotkę Ustronia rozpoczęły Ustroniaczki.

Fot. W. Suchta

NASZE RYZYKO

Rozmowa z Jerzym Górniakiem, właścicielem firmy Roboty Ziemne i Drogowe, Transport

Jakie były ostatnie dni intensywnych opadów dla firmy odśnieżającej miasto?

Świetne. Praktycznie nie śpimy, a ciężki śnieg utrudnia pracę, zaciska wjazdy do posesji. 90% ludzi rozumie, że pług gdzieś musi śnieg odłożyć, ale też są tacy, co mają pretensje, bo nie mogą wyjechać do pracy i chcą zwrotu dniówki. Jednak najpierw musimy odśnieżyć drogi główne, bo nikt do pracy nie dojedzie.

Ustron był przejezdny?

Tak. Wszystkie drogi pierwszej i drugiej kolejności odśnieżania były utrzymane tak, że dało się przejechać.

Wszyscy się znają na odśnieżaniu. Pan to odczuwa?

Głównie telefonicznie. Co to za kierowcy? Nie w tą stronę śnieg! Śnieg na bramie! itp.

Jak na takie głosy reagujecie?

Staramy się, by było ich jak najmniej. Nie ma jednak możliwości

(cd. na str. 2)

PRZEWODNICZĄCY ODPOWIADA

Poniżej odpowiedź przewodniczącego Rady Miasta Artura Kluza na „List otwarty” Stanisława Maliny opublikowany w GU 4/2015.

Ustron, dnia 9 lutego 2015 r.

Stanisław Malina
Radny Rady Miasta Ustron

W odpowiedzi na list otwarty zaniepokojonego Radnego Stanisława Maliny, pragnę Pana poinformować, że na „nieformalne spotkania radnych” (nieformalne tylko w Pana odczuciu) są zapraszani wszyscy radni, tak, aby w najważniejszych dla miasta projektach i inwestycjach podejmowali świadome decyzje, po dogłębnym zapoznaniu się z poruszonym tematem. Tak stało się

(cd. na str. 6)

NASZE RYZYKO

(cd. ze str. 1)

każdemu dogodzić, by każdy był zadowolony. Na osiedlu bramy są po obu stronach ulicy, ale na ile pługi są skłonne, spychają śnieg w miejsca, gdzie nie przeszkadza.

Z czym jest najczęściej kłopotu przy odśnieżaniu?

W tym roku są to okolice Śląskiego Centrum Rehabilitacji na Zawodziu. Mnóstwo ludzi przyjeżdża na zbiegi, a nie ma wystarczająco dużych parkingów. A jeżdżą tam też karetki pogotowia, więc droga musi być cały czas utrzymana na czarno. Tymczasem fizycznie nie ma możliwości wjechać ciągnikiem, gdyż mógłby uszkodzić pojazdy stojące przy drodze. Interweniowaliśmy w Urzędzie Miasta, a w efekcie otrzymano informację, że SCR wywiesi informację, iż nie odpowiada za samochody pozostawione przy drodze. Praktycznie jednak przy uszkodzeniu, płacę z mojego ubezpieczenia.

Zima w tym roku zaskoczyła drogowców?

Raczej nie, tyle że jest specyficzna. Normalnie napada śniegu i leży przez dwa-trzy tygodnie. Wtedy można wszystko uporządkować, ładnie posypać, co dwa dni jechać poprawiać. W tym roku posypujemy, za dwa dni odwilż, znowu pada śnieg, a my zaczynamy wszystko od nowa. Poza tym przy odwilży drogi są czarne, ale wieczorem przychodzi mróz i jest to zdradliwe. Trzeba reagować. Nowi radni zaangażowali się, zwracają uwagę, do nich ludzie dzwonią, a oni mnie informują.

Ile sprzętu używa pan do odśnieżania Ustronia?

Jednostek monitorowanych z GPS jest 10, do tego 3 samochody na tachografach, 3 ręczne dmuchawki na wąskie chodniki i miejsca niedostępne oraz dwie jednostki do odśnieżania chodników.

Co odśnieżacie?

Chodniki i drogi w Ustroniu bez obwodnicy. Można chyba zauważyć, że w mieście są drogi czarne, a obwodnica jeszcze

obladzona. Mamy kłopot z tym, że skończył się piasek wcześniej zgromadzony i dowozimy na bieżąco, a jest on mokry i trudno go równomiernie rozsypać. Widać na chodnikach takie wstążki piasku, bo nie da się go talerzykiem równomiernie rozprowadzić.

A nie można sprowadzić suchego?

Nie, bo to piasek płukany. Miasto gromadzi go przed zimą, ale zadaszonych boksów chyba jest za mało. Dwa boksy więcej i w lipcu przywozi się piasek, po czym on wysycha. I tak szczęśliwie nie ma mrozów. Przy minus 10°C piasek marznie w bryłę i jest nie do użycia

Słyszałem, że odśnieża się, gdy ustają opady?

Tak jest, ale gdyby był pan na moim miejscu, a o godz. 7 rano drogi nie byłyby odśnieżone, to by pan sobie posłuchał, co mieszkańcy myślą o firmie. Staramy się tak działać, by ludzie mogli dojechać do pracy. A gdy pada cały dzień? To mamy rozpoczynać dopiero wieczorem? Nie ma takiej możliwości. Pracujemy tak, że najpierw drogi pierwszej kolejności odśnieżania, po sześciu godzinach drugiej, a potem pozostałe.

Kiedy odśnieżacie?

Jeżeli nie pada zaczynamy o 4 rano, posypujemy, a jak pada to zaczynamy nawet o drugiej

Jak rozliczacie się z miastem?

Generalnie chodzi o czas. Sprawdzają, gdzie jesteśmy, co robimy. Są jednak nieścisłości. Przykładowo kierowca pracuje i nagle w zapisie jest przerwa 20 minut. Tymczasem on pracował, ale odśnieżał parking. Dzwonię więc do firmy produkującej GPS, a oni odpowiadają, że jeżeli są niewielkie ruchy do przodu i do tyłu, to tego urządzenie nie widzi i robi pauzę. A ja rozliczam się z czasu pracy. Doszliśmy jednak do porozumienia.

To jak to wygląda, gdy nie ma śniegu, jak rok temu?

Kłapa. Nasze ryzyko. Nawet gdybym miał w tym czasie inną pracę, to jej nie podejmuję, bo trudno codziennie zdejmować urządzenia odśnieżające z ciągników i samochodów, a zakładać wieczorem, bo nie wiadomo, co będzie następnego dnia. Tej zimy jest lepiej, choć jest uciążliwa.

Jak utrzymuje się drogi na biało?

To kolejny temat, ale u nas praktycznie nie istnieje poza Dobką. Jednak obecnie przy małych opadach mokrego śniegu parę samochodów przejeżdża i jest szklanka. To denerwuje kierowców, ale są też prowadzący kuligi. Dobrze byłoby, gdyby się dogadali. Ja jestem o tyle spokojny, że decyzje o odśnieżaniu Dobki podejmuje miasto.

Z kolei na drogach w centrum, które są odśnieżane i posypywane tworzą się koleiny, dziury w lodzie.

Tu nie ma możliwości by coś zrobić. Każdy samochód nanosi solankę z drogi głównej i tworzą się dziury. Można by było to frezować, ale to duże koszty.

Na str. 14 publikujemy zdjęcie. Co pan o nim sądzi?

Dalej, za znakiem, nie ma chodnika, a kierowca zauważył słupkę i nie chciał go zniszczyć. Do południa poprawiliśmy ten odcinek i było dobrze.

Z zimy jest pan generalnie zadowolony?

Gdy potrwa do końca lutego, będzie dobrze.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: **Wojśław Suchta**



J. Górniok.

Fot. W. Suchta

to i owo z okolicy

Blisko 7,5 mln zł chce wydać w tym roku na inwestycje gmina Chybie. To 21,75 proc. ogółu wydatków. Najwięcej grosza pójdzie na kontynuowanie budowy sieci kanalizacyjnej i doposażenie oczyszczalni ścieków w Mnichu – 4,5 mln zł.

* * *

Pomnik Legionistów z figurą Ślązaczki z szablą stojący u stóp Wzgórza Zamkowego w Cie-

szynie wykonano w Gliwickich Zakładach Urządzeń Technicznych. Jest to odlew z brązu.

* * *

Trwa batalia o dworzec autobusowy w Wiśle. Właścicielem terenu od kilku lat jest Grupa Muszkietierów (sieć sklepów Intermarche i Bricomarche). W planie jest budowa supermarketu oraz nowego dworca. Sęk w tym, że miasto miałoby dołożyć do tej inwestycji 2,5 mln zł jednorazowo, albo płacić rocznie 170 tys. zł za dzierżawę.

* * *

11 lutego w gminie Golezów ruszył cykl spotkań wiejskich, który potrwa do 9 kwietnia.

Głównym zadaniem jest wybór sołtysów i członków rad sołeckich, którzy będą działać w kadencji 2015–2019. Zebrania zaplanowano 11.

* * *

Zakład Budynków Miejskich w Ciesinie daje szansę zadłużonym lokatorom częściowego odpracowania zaległości czynszowych. Problemy finansowe ma blisko... połowa najemców. Sami zainteresowani mogą wykonywać prace pomocnicze, m.in. sprzątać strychy i podwórka.

* * *

„Mali Pastuszkowie” z Dziecięcego Zespołu Regionalnego

„Brenna” zdobyli drugą nagrodę podczas niedawnego 46. Przeglądu Zespołów Kołędniczych i Obrzędowych „Żywieckie Gody”. Kacper Kula, Eryk Szymura, Dawid Gawlas i Dawid Puzoń wystąpili w kategorii dziecięcych grup kołędniczych.

* * *

Na ostatniej sesji Rady Gminy Zebrzydowice radni podjęli uchwałę o obniżeniu opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Nowe stawki wynoszą 7,00 zł od osoby miesięcznie za zbiórkę selektywną i 14 zł za śmieci zmieszane. Dotąd obowiązywały stawki 7,90 zł i 15,80 zł. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

KONFERENCJA KOBIET

Chrześcijańska Fundacja „Życie i Misja” zaprasza na Konferencję Kobiety pt.: „Kobieta z wizją na życie”, która odbędzie się w sobotę, 7 marca w Wiśle, w Hotelu Gołębiowski. W programie m.in. wykłady, historie życia, uwielbienie, uroczysty obiad. Zgłoszenia na: www.misja.org.pl

* * *

PERŁA KSIĄŻNICY CIESZYŃSKIEJ

Muzeum Marii Skalickiej zaprasza na prezentację największej perełki, jaka została odkryta ostatnio w poszersznikowskich zbiorach Książnicy Cieszyńskiej. W Polsce są jedynie cztery egzemplarze tego zabytku piśmienniczego, a mowa o Biblii zwanej wrześnieją. Jest to pierwsze protestanckie tłumaczenie Nowego Testamentu dokonane przez Marcina Lutra. Prezentacji dokona Jolanta Sztuchlik - kierownik Działu Zbiorów Specjalnych Książnicy Cieszyńskiej. W programie: wykład, prezentacja i muzyka dawna. Spotkanie odbędzie się w sobotę 14 lutego o godz. 15.00.

* * *

KONKURSOWY MARZEC

4, 12 i 27-31 marca to daty kolejno: X Miejskiego Przeglądu Amatorskich Zespołów Teatralnych, X Turnieju Szachowego o Indywidualne Mistrzostwo Ustronia Juniorów, XII Przeglądu Amatorskich Zespołów Artystycznych, Duetów i Solistów. Wszystkie przedsięwzięcia przeznaczone są dla dzieci i młodzieży naszego miasta, a regulaminy i karty zgłoszeń można pobrać ze strony www.mdk.ustron.pl z zakładki: konkursy.

Wszystkie odbędą się w Miejskim Domu Kultury „Prażakówka” w Ustroniu.

* * *

CZY MÓZG I UMYŚŁ CHORUJĄ TAK SAMO?

Klub Zdrowia w Ustroniu rozpoczyna kolejny rok wykładów i spotkań. Już 25 lutego o godz. 17.30 odbędzie się prelekcja pt. „Czy mózg i umysł chorują tak samo?”, którą przedstawi dr n. med. Krzysztof Wierzbicki. Spotkania odbywać się będą tak jak w ubiegłym roku w każdą czwartą środę miesiąca o godz. 17.30 w Szkole Podstawowej nr 1 w Ustroniu, ul. Partyzantów 2.

* * *

SCENA POLSKA ZAPRASZA

W związku z dużym zainteresowaniem wyjazdami na spektakle Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie, staraniem Muzeum Marii Skalickiej w sezonie teatralnym 2015/2016 zostanie uruchomiona dodatkowo linia minibusowa. Ilość miejsc ograniczona (26 osób). Spektakle dla tej grupy abonamentowej będą miały miejsce we wtorek o godz. 19.00. Koszt za siedem spektakli w sezonie wynosi 455 KC za karnet i 175 KC za przejazd minibusem, razem ok. 110 zł za cały sezon. W związku z koniecznością szybkiego ustalenia listy zainteresowanych prosimy o możliwie szybkie zgłaszanie się na nr telefonu: 33) 858 78 44 codziennie w godz. 11–15.45 od poniedziałku do piątku.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Erwin Cieślak	lat 77	ul. Jana Wantuły
Marcin Szturc	lat 38	os. Manhattan
Elżbieta Dziech	lat 91	ul. Cieszyńska
Hermína Cieślak	lat 89	ul. Jelenica
Józef Chowaniok	lat 88	ul. Papiernia
Andrzej Szewczyk	lat 81	ul. Spółdzielcza

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubień

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00

współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce

ul. Daszyńskiego 11, Ustron

tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

STRAŻ MIEJSKA

tel. 854 34 83,
604 55 83 21

2 II 2015 r.

Ukarano kierowcę mandatem w wys. 100 zł za parkowanie na ul. Lecznicej. Za parkowanie na ul. Ogrodowej ukarano trzech innych kierowców, również mandatami po 100 zł.

3 II 2015 r.

Przeprowadzono kontrole sanitarno-porządkowe na posesjach przy ul. A. Brody.

4 II 2015 r.

Kontrola stanu technicznego znaków drogowych na terenie miasta. O uszkodzeniach poinformowano odpowiednie służby.

5 II 2015 r.

Zgłoszenie z wypożyczalni łyżew przy lodowisku o kradzieży dwóch par łyżew, które wypożyczyli dwaj młodzi chłopcy. Strażnicy patrolowali okolice, ale nie udało się namierzyć złodziei.

6 II 2015 r.

Mandatem w wys. 100 zł ukarano mieszkańca Ustronia za czyn nieobyczajny. Strażnicy musieli wyciągać pijanego mężczyznę z zasy pniejnej.

6 II 2015 r.

Strażacy zwrócili się o pomoc do Straży Miejskiej, gdy gasili pożar na Równicy. Strażnicy kierowali ruchem, gdy wozy strażackie krążyły w dół i w górę po wodę konieczną do prowadzenia akcji.

7 i 8 II 2015 r.

Podczas weekendu strażnicy patrolowali okolice wyciągów i parkingi na terenie całego miasta. (mn)

Burmistrz Miasta Ustron informuje,

że na tablicy ogłoszeń, na okres 21 dni zostały wywieszone wykazy z dnia 28.01.2015 r. i 09.02.2015 r. dot. nieruchomości gminnych przeznaczonych do najmu na okres do 3 lat niezabudowanych lub zabudowanych obiektami nie związanymi trwale z gruntem, a stanowiących własność osób prawnych, fizycznych lub jednostek nie posiadających osobowości prawnej.

VI ROMANTYCZNY ZJAZD PARAMI

Ta ciesząca się dużym zainteresowaniem impreza odbędzie się w najbliższą sobotę 14 lutego. Start o godz. 17.00 na stoku narciarskim obok wyciągu „Solisko” Czantoria.

W zawodach mogą startować pary damsko-męskie (np. matka z synem, ojciec z córką, mąż z żoną, siostra z bratem, pary narzeczeńskie, przyjacielskie itp.). Za start dzieci do lat 16 odpowiadają rodzice, opiekunowie. Wszyscy uczestnicy zjeżdżają obowiązkowo w kaskach.

Zgłaszać można się w dniu zawodów w godz. 15.30-16.30 w biurze zawodów powyżej dolnej stacji kolei. Opłata startowa 20 zł od pary. Zamknięcie listy startowej o godz. 16.30.

Klasyfikacja prowadzona będzie w kilku kategoriach wiekowych, przy czym liczy się suma lat pary wg roczników.

Każda para ma jeden przejazd, pierwsza startuje kobieta, następnie mężczyzna, do klasyfikacji liczy się łączny czas pary. Pary startują wg grup wiekowych od najmłodszych do najstarszych, listy startowe są ustalane w grupach wiekowych wg kolejności zgłoszeń.

Za trzy pierwsze miejsca w każdej grupie wiekowej okolicznościowe puchary i upominki, nagrody niespodzianki i upominki za miejsca 6, 12, 18, 24, 30, 36 w klasyfikacji generalnej.

Organizatorami zawodów są: Urząd Miasta w Ustroniu, Kolej Linowa Czantoria, Stowarzyszenie Rekreacyjno-Sportowe Czantoria.

BIURO PODRÓŻY

Ustron, Rynek 3,

tel.: 33 444 60 40

ustron@mea-travel.pl



Wczasy i Wycieczki

Kolonie i Obozy

Bilety

www.mea-travel.pl



Zdarzały się cenowe okazje.

Fot. W. Suchta

STAROCIE NA SPRZEDAŻ

– Jak na pierwszy raz miło, tylko trochę brakowało miejsca, a rano było dużo ludzi – mówi pan Leszek z Cieszyna o targach staroci, które w ostatnią sobotę odbyły się w Miejskim Domu Kultury „Prażakówka”. Po raz pierwszy w zimie i po raz pierwszy w Prażakówce. Targi staroci miały miejsce w lecie na rynku, ale pod dachem w Prażakówce był to debiut. Dopisali handlujący, kupujący, nie brakowało osób chcących tylko popatrzeć na wystawione do sprzedaży eksponaty.

– Kameralnie, miło, sympatycznie, bo nie jest to impreza typowo handlowa. Może się rozwinie, ale dziś jest to bardziej spotkanie towarzyskie niż handlowe – mówi Jarosław Śliwka, antykwariusz z Czeskiego Cieszyna.

Gdy proponuję sprzedającym rozmowę dla GU, od razu wskazują mi stoisko z panem w kowbojskim kapeluszu. To znany w środowisku zbieraczy staroci Zdzisław Sobiecki z Żor. W swym mieście jest wykładowcą uniwersytetu trzeciego wieku, prezentuje swe zbiory na wystawach w domu kultury i bibliotece.

– Miejsce bardzo dobre, jak na tę porę roku. Klientów też sporo, dużo oglądających, trochę kupujących, więc jesteśmy zadowoleni. A dla kupujących to wygoda, gdy nie marzną ręce przy oglądaniu eksponatów – mówi S. Sobiecki. – Specjalizuję się w muzyce country i zbieraniu płyt analogowych. Jeżdżę na giełdy do Paryża, Pragi, gdzie jest wybór większy niż w Polsce. Jestem emerytem, więc mogę poświęcać czas na swoje pasje, a te sprawy pociągały mnie od najmłodszych lat. Podstawowe hobby to muzyka, zbieram też stare przedwojenne pocztówki. Mają po sto lat, a wyglądają jak nowe. Mają swój klimat, czego brak tym współczesnym. Jutro mamy typowo analogową giełdę muzyczną w Rybniku. Jest organizowana co miesiąc, a przyjeżdżają melomani z całej Polski. Poza płytami są tam też książki, stare wydawnictwa, prasa i wszystko, co związane jest z muzyką. Są już nawet grupy zbieraczy, jak kolega działający w nieformalnej grupie miłośników Beatlesów. Jestem samotnikiem, bo muzyka country zajmuje się niewielu.

Wiele osób ogląda, pyta o cenę, ale też nie brakuje kupujących. Część przyszła zobaczyć jak takie targi w Prażakówce wyglądają.

– Przyszedłem pooglądać, jakie są ceny. Stwierdziłem, że nadszedł czas, by z tego co gromadziłem przez 60 lat, część sprzedać i żyć w luksusie – nieco przekornie mówi Władysław Kawecki z Ustronia, kolekcjoner i muzyk, absolwent Akademii Muzycznej w Katowicach. – Jak na pierwszy raz impreza znakomita. Ważna jest atmosfera. Sprzedający nie są nerwowi, można się z nimi dogadać, bo prawdziwe targi polegają na tym, że sprzedający podaje cenę, kupujący proponuje swoją i gdzieś się spotykają. Na targach przypadkowych, ktoś burknie cenę i odwraca się tyłem. Tu są ludzie o pewnej kulturze, od lat zajmujący się starociami. Jestem przekonany, że na kolejnych targach będę tu ponownie, kto wie, czy nie wystawię trochę swoich rzeczy.

Okazałe wygląda stoisko J. Śliwki. Sporo starych książek, ale też inne starocie. Gdy rozmawiamy, co chwilę musi odejść, coś wytłumaczyć, odpowiedzieć na pytanie, podać cenę.

– Na dzień dzisiejszy książki sprzedają się bardzo słabo – mówi J. Śliwka. – Prowadzę

antykwariat i handlowałem w większości książkami, teraz to 10% mojego obrotu. Tu jest niewielka giełda, ale wszędzie jest tak samo, czy to Bytom, Kraków, Lipsk, czy Wiedeń. Książki idą w dół. Wiadomo są białe kruki, książki poszukiwane i one jeszcze trzymają cenę, ale nie książki powszednie. Opowiadania, podręczniki, to groszowe sprawy i handlować nimi się nie opłaca. Obecnie sprzedaje się obrazy, militaria, porcelanę, szkło. Ostatnio szybko wzrasta liczba kolekcjonerów monet i banknotów. Nadal w sprzedaży są dobre obrazy. Ludzie poszukują obrazów tematycznie, np. Beskidy, Alpy. Mam kolegę mającego sklep i robiącego ogólnoeuropejskie aukcje znaczków. Twierdzi, że sprzedaż znaczków totalnie spadła. Natomiast nowym nurtem są stare zabawki, blaszane, z lat 50. i 60. Kiedyś poszukiwane były mapy szczególnie wojskowe austro-węgierskie, przedwojenne polskie, a teraz schodzą tylko bardzo stare i bardzo dobre.

Ceny niejednokrotnie zaskakują. 7 zł za płytę analogową, 5 zł za dobrą książkę. Takiej promocji nie ma w żadnym sklepie czy sieci handlowej. Były stoiska tematyczne i takie z różnorodną ofertą. Na sprzedaż wystawiano porcelanę, lampy, druki, książki, bibeloty, oznaczenia, odznaki, a wszystko pokryte patyną czasu. Dla wielu to hobby, pasja, choć nie można zapominać o stronie materialnej. – Do hobby trzeba dopłacać, choć też nie powinno się za dużo tracić – twierdzi S. Sobiecki. – To tak jak na giełdzie, jedne rzeczy idą w górę, inne w dół. Przykładowo ci, co zbierali znaczki pocztowe, teraz są do tyłu. Gdy 20 lat temu wchodziły na rynek płyty kompaktowe, analogi wyrzucano, ewentualnie pozbywano się ich za bezcen. Nie robiłem tego, a wprost przeciwnie, dużo płyt kupowałem po przystępnych cenach. Teraz przyszedł okres powrotu tych płyt do łaski. A mając dobry sprzęt, zresztą znowu produkowany, odsłuch jest lepszy niż z kompaktu, bardziej naturalny. Trzeba mieć dobry adapter, dobry wzmacniacz i dobre kolumny, a wtedy mamy muzykę jak na koncercie. **Wojsław Suchta**

BAL W LIPOWCU

31 stycznia odbył się tradycyjny bal, zorganizowany przez Radę Rodziców przy Szkole Podstawowej nr 5 w Ustroniu Lipowcu. Goście wspaniale bawili się w Rezydencji „Dolce Vita”, dzięki temu, że po raz kolejny spotkaliśmy się ze zrozumieniem dyrekcji i pracowników szkoły, rodziców uczniów, mieszkańców i przedsiębiorców nie tylko z Lipowca, ale i całego Ustronia. Jak co roku, dzięki zaangażowaniu wielu osób i ich bezinteresownej pomocy udało się zorganizować bardzo udaną imprezę, z której dochód przeznaczony jest na potrzeby uczniów lipowskiej szkoły.

W tym roku wsparli nas: Pierogarnia „U Aniołów” – Łukasz i Grażyna Kumoszek, Karczma „Jaszowianka”, Restauracja „Melisa” – Maria Pinkas, Biuro Rachunkowe – Krystyna Sikora, Nadleśnictwo Ustroń, Piekarnia „Pasja” – Sylwester i Karina Pasterny, Kolej Linowa „Czantoria”, ZPH Roman Pilch, „Smrek” – sklep

Lewiatan w Lipowcu, Zakład Przemysłu Mięsnego „Legierski” Istebna, Restauracja „Wrzos” – Krzysztof Dembiński, Leśny Park Niespodzianek – Paweł Machnowski, „Karczma Góralska” Tomasz i Renata Brachaczek, Firma „Domino” – Henryk Szmek, Zakład Fryzjerski – Anna Przeczek, Zakład Fryzjerski – Dagmara Pachuła, Firma „Janeczka” – Janina Białas, Meble „U Michała” – Michał Jurczok, „Kosta”, JP Pilch, „Mini Max”, Zakład Fryzjerski „Pasja” Marzena Greń, Pizzeria „Capri”, Olga Kisiało, Piotr Żyła, Kajetan Kajetanowicz, bracia Jarosław i Marcin Szejowie, Adam Małysz, „Integra” – Michał Polaczek, Michał Hajdas, Władysław Kwapisz, Firma „Kamil” – Barbara Zielińska GS Skoczów, a także rodzice: Irena i Jacek Górny, A. Górny, Małgorzata i Andrzej Kunc, Bożena i Dariusz Piwowar, Danuta i Karol Chwastek, Waldemar i Alina Kędzierscy, Sylwia i Adam Roman, Renata i Piotr Roman, Dorota i Andrzej Mendrek, Katarzyna i Artur Kral, Katarzyna Zawada i Joanna Branc. **Rada Rodziców SP-5**

Zdaniem Burmistrza

O Ochotniczej Straży Pożarnej mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

* * *

Styczeń i luty to w naszym mieście czas kampanii sprawozdawczych w jednostkach Ochotniczej Straży Pożarnej. W Ustroniu mamy cztery jednostki OSP, od północy to OSP Nierodzim, OSP Lipowiec, OSP Centrum i OSP Polana. Jednostki z Polany, Centrum i Nierodzimia funkcjonują w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym. Jest to system obejmujący całe państwo, a jednostki OSP wspierają trzon stworzony przez Państwową Straż Pożarną działającą w strukturach rządowych. W Ustroniu również funkcjonuje jednostka PSP zlokalizowana w Polanie.

Cztery nasze jednostki OSP są stowarzyszeniami i funkcjonują tak jak inne stowarzyszenia, jednak z pewną specyfiką. Można powiedzieć, że OSP działają dwutorowo. Z jednej strony realizują ustawowe obowiązki związane z bezpieczeństwem, ratownictwem i ochroną przeciwpożarową, z drugiej realizują swoje cele społeczne, kulturalne, oświatowe. Wszystkie jednostki w Ustroniu posiadają remizy, zaplecza, w których organizowane są imprezy okolicznościowe, spotkania, zabawy, wszystko to, co służy lokalnej społeczności. Ten drugi rodzaj działań jest również ważny, co pierwszy, chociaż najbardziej naszą uwagę skupiają strażacy w akcji. Kojarzymy ich z akcjami podczas pożarów, wicher, powodzi, suszy, z ratownictwem drogowym. Mając jednak na uwadze całą aktywność OSP, nie dziwi tak wysoka pozycja strażaków we wszystkich badaniach opinii publicznej.

Istotnym elementem działalności jest prowadzenie Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych. Takie drużyny są we wszystkich naszych jednostkach i za to należą się wielkie podziękowania, bo w tę pracę druhowie wkładają wiele serca i swój czas. Przekonują młodzież do przynależności do OSP, gdyż jest to możliwość pomocy innym, ale także zdobycia wielu umiejętności.

Nasze jednostki OSP zakończyły poprzedni rok owocnie, tzn. funkcjonowały w obszarze ratownictwa, jak i podejmowały szereg działań widocznych nie tylko w swych dzielnicach, jak chociażby zabezpieczanie imprez, udział w uroczystościach patriotycznych i kościelnych. Nasze jednostki stwarzają spójny wizerunek wsparcia działań samorządu przez strażaków ochotników. Funkcjonowanie jednostek OSP oparte jest o dwa podstawowe źródła finansowania, czyli środki budżetowe oraz dochody własne.

Za zaangażowanie i wsparcie samorządu chciałbym wszystkim druhom strażakom podziękować, ale też wszystkim osobom życzliwym, wspomagającym, by działania OSP były skuteczne. Notował: (ws)



Płonął dom i budynki gospodarcze.

Fot. W. Suchta

GASIŁO 14 JEDNOSTEK

6 lutego po godz. 13 straż pożarna otrzymała zgłoszenie o pożarze, który wybuchł w domu mieszkalnym na Równicy. W akcji wzięło udział aż 14 zastępów strażaków, a było ich potrzebnych aż tyle, żeby dowieźć wodę do gaszenia ognia, który trawił drewniany budynek mieszkalny, stodołę i dach na budynku gospodarczym. Właściciel gospodarstwa sam opuścił dom, poinformował też strażaków, że w środku znajduje się butla gazowa. Trzeba było ją szybko wynieść, żeby nie doszło do wybuchu. Strażacy musieli również ewakuować zwierzęta gospodarskie – 3 owce i 2 cielaki.

Problemem podczas tej akcji była dostępność wody. Trzeba ją było czerpać ze zbiornika przy hotelu „Skibówki” oraz z drugiego stanowiska, utworzonego przy moście wiszącym na Wiśle. Decyzją dowódcy akcji było wezwanie jednostek zawodowej straży pożarnej z Ustronia,

Skoczowa i Cieszyna oraz jednostek ochotniczych straży pożarnych z Ustronia Polany, Centrum, Lipowca, Nierodzimia oraz OSP z Wisły Jawornika, Kisielowa, Golezowa. Jak poinformował rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Cieszynie Michał Swoboda prawdopodobną przyczyną wybuchu pożaru była nieszczelność przewodu kominowego.

Na miejsce pożaru przyjechał burmistrz Ireneusz Szarzec oraz naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich i Zarządzania Kryzysowego Alicja Żyła. Rozmawiano z właścicielem gospodarstwa, ponieważ jego dom nie nadaje się do mieszkania. Na razie poszkodowany zatrzymał się u rodziny. Sekretarz miasta Ireneusz Staniek powiedział, że miasto zaproponowało mężczyźnie lokal w jednym z budynków komunalnych.

Monika Niemiec



Wodę trzeba było dowozić również z rzeki Wisły.

Fot. W. Suchta

PRZEWODNICZĄCY ODPOWIADA

(cd. ze str. 1)

i w tej sprawie. O odbyły się dwa spotkania, w których Pan również uczestniczył. Pierwsze, inicjowane przez Burmistrza Miasta z panem Sławomirem Bąkiem, który zapoznał radnych z projektem obiektu sportowego oraz drugie w obecności przedstawicieli firmy projektującej i kosztorysującej projekt. W tym miejscu pragnę podziękować radnym za zrozumienie powagi tematu i uczestnictwo w tych spotkaniach. Efektem drugiego spotkania, z którego Pan wyszedł w trakcie obrad, była notatka służbowa jednogłośnie podpisana przez wszystkich obecnych radnych z trzech ugrupowań, a w której zawarte są odpowiedzi na Pana pytania. Na tym spotkaniu dowiedzieliśmy się od projektanta, że środki zaplanowane w budżecie nie wystarczą na budowę pierwszego etapu, czyli areny lekkoatletycznej, która w postaci bieżni czterotorowej, urządzeń do rzutu dyskiem, młotem, oszczepem, pchnięcia kulą, skoku wzwyż i o tyczce oraz rowu z wodą do biegu z przeszkodami nie spełnia norm, by móc rozgrywać zawody rangi wyższej od okręgowej, a kosztować może ponad 3 miliony złotych. Biorąc pod uwagę koszty budowy całego obiektu, czyli ok. 25 milionów złotych, realia jego wykorzystania (np. na 45 minutowych lekcjach wychowania fizycznego), radni zdecydowali się na rezygnację z infrastruktury lekkoatletycznej, jednocześnie proponując budowę bieżni stumetrowych wraz z pozostałą infrastrukturą lekkoatletyczną objętą programem nauczania przy SP-1 i SP-2, z których korzystać będzie młodzież szkolna Ustronia (również z G-1 i G-2) oraz budowę przy SP-5 w Lipowcu Orlika Lekkoatletycznego. Jest to obiekt, którego program budowy z finansowania Ministerstwa Sportu rusza w 2015 roku.

Pragnę przypomnieć, że w poprzedniej kadencji Miasto na skutek decyzji większości Rady Miasta pod Pana przewodnictwem zrezygnowało z dofinansowania budowy „Orlika” przyznanej przez Ministerstwo Sportu w wysokości 700 000 zł.

W odpowiedzi na konkretne pytania pragnę Pana poinformować, że:

1. Zakres zmian to rozpoczęcie budowy od boiska ze sztuczną nawierzchnią, natomiast na dalszą część przygotowywany jest projekt zastępczy obejmujący zaplecze gospodarcze, w tym szatnie i trybunę oraz boisko główne.

2. Koszt, który w pierwszej wersji był niezgodny z dzisiejszymi realiami pozwalał będzie na realne ukończenie części projektu.

3. Koszt utrzymania obiektu to pytanie, na które nie potrafił Pan odpowiedzieć radnym. Nikt się nad tym poważnie nie zastanawiał w poprzedniej kadencji Rady. Musimy pamiętać, że Miasto inwestując w infrastrukturę kulturalną, sportową, drogową itp. ponosi koszty utrzymania tych inwestycji. W tej konkretnej, należy tak zainwestować pieniądze, aby obiekt mógł się przynajmniej w części, a najlepiej w całości bilansować. Był to jeden z powodów zmiany koncepcji powstającego obiektu.

4. Częścią piłkarską zarządzać będzie klub sportowy, bo taka była koncepcja. To Kuźnia Ustroń stała się beneficjentem tej inwestycji poprzez nieodpłatne oddanie swojego majątku. Trzy hektary w centrum Ustronia to około 9 milionów złotych.

5. Korzyści to przede wszystkim stworzenie infrastruktury, która będzie odpowiadała aktualnym i wybiegającym w przyszłość potrzebom społecznemu. Obecnie w klubie piłkarskim trenuje około 140 dzieci, którym potrzebne są nowoczesne boiska stanowiące konkurencję dla telewizji i Internetu. Osobom aktywnie spędzającym czas wolny należy zapewnić infrastrukturę sportową np. profesjonalną siłownię, salę fitness, boiska do badmintonu i squash, kręgielnię itp. Poprzez takie inwestycje możemy realnie zmniejszyć koszty utrzymania tego obiektu, ze względu na samofinansowanie, a jednocześnie uatrakcyjnić miasto od strony turystycznej i rekreacyjnej.

6. Na to pytanie odpowiedziałem już wcześniej. SP-1 i SP-2 – bieżnie z infrastrukturą – projekty już powstają (możliwość finansowania programów z Ministerstwa Sportu). Orlik lekkoatletyczny przy SP-5 również z tego programu rusza w 2015 roku.

7. W spotkaniu wzięli udział radni, projektant, przedstawiciel Urzędu Miasta pan Sławomir Bąk i przedstawiciele KS Kuźnia Ustroń, bo taka intencja wyszła od Pana Burmistrza. Osobiście

konsultowałem się z przedstawicielami środowisk sportowych w naszym mieście, między innymi z Prezesem MKS Ustroń i nauczycielami wychowania fizycznego. Wiem również, że inni radni zasięgali również opinii w kręgach osób związanych ze sportem, nie tylko w Ustroniu. Wiedzę na temat mającego powstać w mieście obiektu należy przede wszystkim czerpać od osób, które takimi obiektami się zajmują i takie obiekty obecnie użytkują.

8. Rozwiązania proponowane przez radnych po konsultacjach z projektantem, jak i z przedstawicielem Urzędu Miasta panem Sławomirem Bąkiem nie powodują wstrzymania prac projektowych ani przetargowych. Na chwilę obecną zmiany w budżecie też nie są konieczne, jednak w przyszłości prawdopodobne w związku z urealnieniem kosztów. Zmiany te, byłyby konieczne zarówno w pierwszej koncepcji, o której Pan mówi, jak i w obecnej.

Jednocześnie pragnę zaznaczyć, że zmiany zawnioskowane przez obecnych radnych pozwolą na bazie aktualnych pozwoleń i zabezpieczonych środków finansowych na budowę i realizację w latach 2015/2016 wielofunkcyjnego obiektu sportowo-rekreacyjnego. Miasto Ustroń wystąpiło o dofinansowanie tego kompleksu za pośrednictwem Urzędu Marszałkowskiego do Ministerstwa Sportu w odpowiednim terminie. Należy jednak realnie spojrzeć na możliwość dofinansowania, gdyż na całe województwo śląskie przypada około 13 milionów złotych na tego typu obiekty. Mam głęboką nadzieję, że władze województwa wezmą pod uwagę fakt, iż w Ustroniu do tej pory żadna inwestycja sportowa nie była realizowana z tego funduszu.

Podsumowując, muszę stwierdzić, że przedstawiane przez Pana w liście otwartym dywagacje są wyrazem nieporozumienia i niechęci współpracy w wypracowywaniu wspólnego stanowiska. Dobrze przemyślane, trudne decyzje powodują rozwój i wyjście naprzeciw potrzebom nowoczesnego społeczeństwa i zmieniającym się jego priorytetom.

Jednocześnie apeluję do Pana o większą otwartość i zrozumienie dla odmiennych od Pańskich zdań i opinii, poglądów obecnych radnych Rady Miasta Ustronia.

Z poważaniem Przewodniczący Rady Miasta
Artur Kluz

SA JESZCZE BILETY NA KONCERT KARNAWAŁOWY

„Tekla Klebetnica klasycznie” – tak właśnie zagra nasz wspaniały, eksportowy zespół w szczęśliwy piątek 13 lutego 2015 r. o godz. 18.00. Ci aktywni, pełni chęci i zapału młodzi ludzie chcą dzielić się swoją pasją i umiejętnościami z jak najszerszą publicznością. Koncertują z sukcesami nie tylko w Polsce – występują w Czechach, na Węgrzech i na Słowacji, grali w Irlandii, we Włoszech, w Gruzji, w Uzbekistanie, Szkocji, Teksasie. W ubiegłym roku odbyli kolejne tournée o USA, grając m.in. w Nowym Jorku na 77th Pulasky Day Parade a we Francji otwierali Mistrzostwa Świata w Locie Balonem im. Gordona – Benetta.

Koncert w Ich wykonaniu będzie z pewnością wydarzeniem muzycznym i scenicznym, albowiem jeszcze nie zdarzyło się – przynajmniej na naszej scenie – by zespół folkowy ale też z krwi i kości góralski – grał repertuar klasyczny. Koncert karnawałowy powinien być wesoły i taneczny – założyciel zespołu Zygmunt Czupryn obiecał, że taki będzie. Członkowie grupy są wirtuozami instrumentów, na których grają – skrzypiec, akordeonu, cymbałów, kontrabas – a śliczna wokalistka Ania (też znakomita skrzypaczka) obdarzona jest białym głosem. Te instrumenty zagrają na tym wyjątkowym koncercie inaczej, ale z równie wspaniałym artyzmem. Będzie ciekawie, skocznie, elegancko i...oryginalnie.

Być może nawet eksperymentalnie. Usłyszymy m.in. słynnego czardasza Vittorio Montiego, tańce Johanna Brahmsa, utwory Franciszka Liszta czy wesołe poleczki Johanna Straussa.

Byliście Państwo na eksperymentalnym Koncercie Karnawałowym? Jeśli nie, to zapraszam do sali widowiskowej MDK „Prążakówka” w Ustroniu. Warto kupić bilet za 30 zł by uczestniczyć w tak znakomitym, niekonwencjonalnym wydarzeniu. Kunszt muzyczny niezaprzeczalny, oryginalność i dobra zabawa w cenie.

Barbara Nawrotek-Żmijewska

SALON FRYZJERSKI
i NOWO OTWARTY
GABINET KOSMETYCZNY

POLECAJĄ duży wybór usług oraz profesjonalne doradztwo.

tel. kosmetyczka **667-844-667**
/możliwość dojazdu do klienta/

tel. fryzjer **(33) 854-54-29**

Ustroń Hermanice, ul. Skoczowska 47h

RODZICIELSKI BAL NAD BALAMI

Bal Rodzicielski rozpoczęła walcem wiedeńskim orkiestra balowa "Somgors'y". W rytm muzyki wirowało 122 tancerzy, dla których z pewnością był to jeden z najpiękniejszych wieczorów karnawału 2015r. Obok wspaniałej zabawy tradycją "Balu Dwójki" jest wykwintne menu, a zwłaszcza suto zastawiony stół bankietowy, na którym znalazły się specjalnie przygotowane przez zespół kucharzy: Renatę Lubińską, Krystiana Bukowczanę, Adama Szczygłą i Adama Wojnarę, wspomaganych przez rodziców i pracowników szkoły. Amatorzy słodkości zostali dopieszczani przez słodki bufet, zaopatrzony przez rodziców w wyśmienite ciasta. O komfort gości na sali dbała grupa profesjonalnych kelnerów.

Jak co roku w przygotowaniach do balu brało udział wielu rodziców i przyjaciół szkoły: Biedrawa A., Blacha M., Brańczyk G., Chlebek Cz., Cieślak D., Daszek H., Depta A., Dziedzina B., Foltyn K., Gawlas K., Gazda J., Gluza B., Głabińska A., Gomola I., Gregorska M., Greń T., Gruszka A., Grzechacz A., Grzybek J., Halama J., Hanzlik R., Heller J., Herman W., Herzyk J., Hymnik J., Jałowiczor A., Janik M., Kajzar K., Kalisz A., Kalisz M., Kolonko K., Konderla M., Kopyciok I., Kozielec M., Kozub M., Kras M., Kubala B., Kubicius R., Kubik D., Lewicka A., Lipowczan J., Ludorowska K., Maciuszek B., Macura L., Madzia K., Marianek T., Mider B., Mitęga B., Musiał I., Musiał Z., Niemiec B., Niemiec M., Oczkowska M., Panek J., Pilch D., Pilch G., Piwowarska E., Podżorna G., Prochner E., Prochner M., Puczek B., Rańda K., Rembiesa K., Roszczyk M., Sablik M., Sojka-Burcek B., Stojda M., Szczesniewska-Gawlas M., Tarasz A., Tomaszko B., Wengierow, Wilczyńska B., Wiselka G., Wojtas J., Wróblewska A.

Spółeczność „Dwójki”, kierowana przez przewodniczącą Rady Rodziców - panią Katarzynę Kowalczyk, zdała celująco egzamin z pracy zespołowej. Serdecznie dziękujemy!

Bal jest tak wspaniałym wydarzeniem dzięki ofiarności sponsorów. Dziękujemy państwu: Kaniom, Kieconiom, Librowskim, Molinom, Waszkom, paniom: E. Szolomiak, A. Żwak, L. Wojciech, B. Sikora, panom: K. Heczko, R. Heczko, R. Hübnerowi, firmom: Ustronianka Sp. z o.o., Smakosz, AS-BUD A. Stojda, Kwaciarna „Stokrotka”, Odlewnia Metali Kolorowych Kowala, Nadleśnictwo Ustroń, Perrot-Polska, J.P.Pilch Sp. z o.o. Kosta, INŻBUD, minimax - Hurtownia Budowlana, Uzdrowisku Ustroń S.A., P.P.H.U. „Pasja” J.S. Pasterny, PZU - J. Śliwka, Z.U.I. „Word” Agata Czupek, Z.P.H. Pilch Roman, med-lab Suchanek, Mechanika Pojazdowa S. Macura, Leśny Park Niespodzianek, Stacja Paliw „Kowalczyk-Petrol”, Zakład Wielobranżowy Zdzisław Szlaur, Auto - Gum Handel-Usługi Janusz Kubala, IGO Piotr Gomola, „Perfect Invest” - Szymon Tekielak, „NuxPlanet” - studio projektowania, grafiki i reklamy, hurtowniom: Smakosz, Mleczdar, Artchem, Mir-Max - Pielgrzymowice, Iglo-Text, Błażej-Bielsko - Biała, Langhamer, Kamieniorz, salonom kosmetycznym i fryzjerskim, klubom fitness: J. Bielenda, Z. Kowalczyk, B. Molek, H. Krysta, Studio Fryzjerskie Piotr Husar, Fitness Euforia, Zumba Fitness - Aleksandra Klimek, Gabinet Zdrowia i Urody „Yennefer” - Magdalena Karb, hotelom: Muflon, Jawor, Diament, Globus, Stok, Ziemowit, Wellness Hotel pod Kycmolem (Czechy), Olympic - Centrum Sportowo - Rekreacyjne „Zawodzie”, Kotarz, Jaskółka, „Willa Kraj”, restauracjom: Angel's, Dwór Skibówki, Etno-Chata „Topolej”, „Na Kępie”, Delicje, Pierogarnia „U Aniołów”, Karczma Górska Tomasz Brachaczek, BaHus, „La Passione” w Villi Rubinstein, cukierniom: „U Janeczki” w Ustroniu, Lodziarnia Zielona Budka - Małgorzata Kastelik, butikom i drogeriom: „Kosmeteria” Galeria Venus, „Modny Dodatek” Galeria Venus oraz MDK „Prażakówka”.

Szerokiej rzeszy sponsorów zawdzięczamy niezwykle atrakcyjną loterię fantową, która niewątpliwie przyczyniła się do wyniku finansowego balu. Jak co roku, dochód przeznaczony zostanie na potrzeby uczniów: wystarczy na zakup brakujących szafek do szatni, a - być może - na powstającą w szkole „Strefę wypoczynku”.

W imieniu własnym oraz całej społeczności SP2 dziękuję sponsorom oraz wszystkim osobom, które poświęciły swój czas i zaangażowały się w organizację tegorocznego balu. Tak wielkie wsparcie dla szkoły pozwala z optymizmem patrzeć w przyszłość i planować przyszłoroczny bal, który zamierzamy zorganizować 23 stycznia 2016 r. Zapraszamy!

Grażyna Tekielak

W dawnym USTRONIU

Wycieczka uczniów klas 7a i 7b ze Szkoły Podstawowej nr 1 do Warszawy - 1971/1972.

Kucają od lewej: Grzesiu Zawada, Czesiu Olma, Zdziszu Żółty. Stoją od lewej w pierwszym rzędzie: Kazik Pasterny, mama Stasia Demla, Kazik Heczko, Ilonka Stonawska, Wandzia Gojniczek, Basia Nawrotek, Jadzia Habrat, Grażynka Pietroszek, Hania Szczotka, Lilka Kowacz, wychowawczynie 7b, polonistka, Ewa Bujok, II rząd: kierownik SP1, Otton Chlebek, Zbyszek Strach, Ola Glensk, Zosia Biernat, mama Wacka Kosowskiego, Wanda, Trzeci rząd: Józek Bojda, Wacek Kosowski. U góry stoją: Stasiu Demel, Mirek Zawada, Jurek Sikora, Ludwik Gluza, Ewka Podżorna, Andrzej Muskorz.

Fotografię przekazała i opisała **Barbara Nawrotek-Żmijewska**.





KARNAWAŁ W DWÓJCE

NAJMŁODSI BALOWICZE

Nie tylko rodzice, ale także uczniowie Dwójki bawili się w karnawale. Bal klas 1-3 odbył się 26 stycznia 2015 r. W tym dniu mała sala gimnastyczna zamieniła się w prawdziwą salę balową, do której przybyli najprawdziwsi rycerze, wróżki,

księżniczki, czarodzieje, kowboje, Indianki i inne znakomite postacie ze świata baśni. I jak to w bajkowej krainie na balach bywa – wszyscy bawili się doskonale, przy rytmach największych hitów minionego roku. Bal prowadzili doskonali wodzireje, którzy nie tylko pokazywali taneczne układy i śpiewali

razem z dziećmi, ale także zabawiali małych balowiczów konkursami. Tylko u nas kowboje rzucali lassem, jeździli na rumakach a księżniczki uciekały z wieży. Dzięki wspaniałej atmosferze każdy uczestnik balu nie tylko mógł przenieść się na chwilę w baśniową krainę, ale faktycznie wcielić się w swojego ulubionego bohatera z bajki.

NIECO STARSZY WOLA DISCO

Po udanej zabawie najmłodszych uczniów naszej szkoły – przy dyskotekowych rytmach, popołudniową porą bawili się ich starsi koledzy z klas 4-6, którym również nie brakowało inwencji twórczej i pomysłów, jak spędzić karnawałową popołudnie, by mieć co wspominać w czasie ferii. Może odrobinę zazdroszcząc maluchom i niekoniecznie spiesząc się ku dorosłości, także postanowili się przebrać. Uczniowie wyznaczając najnowsze trendy tegorocznego karnawału, przyszli na dyskotekę w oryginalnych maskach, kolorowych perukach, a najodważniejsi wystąpili w piżamach. Wszyscy bawili się doskonale przy dyskotekowych rytmach. Oczywiście nie zabrakło popisów tanecznych i wokalnych naszych uczniów.

Karnawał w Dwójce, niczym w Rio de Janeiro, charakteryzuje się niepowtarzalną atmosferą, bo jak się bawić, to tylko z nami.

Kinga Ludorowska



PROMOCJA KALENDARZA BESKIDZKIEGO

W czwartek 29 stycznia w Czytelni Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ustroniu odbyło się spotkanie promujące „Kalendarz Beskidzki” na 2015 rok. Przybyłych gości, nie tylko z Ustronia, przywitał dyrektor Krzysztof Krysta, który wyraził chęć promocji kolejnych wydań „Kalendarza” w Bibliotece w Ustroniu.

Szczegółowego przedstawienia almanachu dokonali: Grażyna Staniszevska, w roli wydawcy, oraz Jan Picheta jako redaktor naczelny „Kalendarza”. Wśród przybyłych autorów artykułów i reportaży nie zabrakło ustronińskich akcentów. Esaj dotyczący życiorysu prof. Heleny Danel-Bobrzyk zaprezentowała dr Mirosława Pindór pochodząca z Nierodzimia - teatrolog, pracownik naukowy Uniwersytetu Śląskiego. Lokalnym

akcentem „Kalendarza” było również przedstawienie warsztatu pracy państwa Małców, którzy tworzą unikalną galanterię ozdobną z kości naturalnej. Opowiedzieli o dotychczasowych dokonaniach i innowacyjnych pomysłach na zastosowanie tego surowca w przyszłości. Lyryczną oprawę spotkania zapewnił Juliusz Wątroba, którego satyryczne wiersze zostały wygłoszone przez aktorkę Krystynę Pryszczyk, współpracującą z Teatrem Polskim w Bielsku – Białej. Wśród prelegentów swój wkład w powstanie „Kalendarza Beskidzkiego” zaprezentowała również Władysława Magiera – autorka książki „Cieszyński Szlak Kobiet”. Spośród bohaterek „Kalendarza” wystąpiła także wybitna skrzypaczka, Joanna Fuczik, która na co dzień tworzy show muzyczne podczas rejsów

jednym z największych statków turystycznych świata. Wraz z mamą Krystyną, kierownikiem muzycznym Teatru Lalek Banią-luka w Bielsku-Białej, uświetniły spotkanie w duecie wokalnie - instrumentalnym. Krystyna Fuczik, wokalistka oraz kompozytorka, wydała w zeszłym roku płytę „Olśnienie”, na której śpiewa wiersze beskidzkich poetów – Mieczysława Stanclika i Juliusza Wątroby. Ponadto tradycyjną muzykę Beskidu Śląskiego ze swego repertuaru zaprezentowała Kapela Góralska „Strzecha” w składzie: Maciej Rosenberg – skrzypce oraz Marcin Cieślarski – wokal i akordeon.

Organizatorzy i uczestnicy spotkania mają nadzieję, że zamieszczone w almanachu artykuły oraz reportaże zachęcą do tworzenia nowych tekstów i wypełnią kolejne wydania „Kalendarza Beskidzkiego”. **Anna Łęczyńska**





Jasełka w wykonaniu przedszkolaków z Nierodzimia.

Fot. W. Suchta

DZIECI DLA MIESZKAŃCÓW DOMU SPOKOJNEJ STAROŚCI

Styczeń upłynął mieszkańcom Miejskiego Domu Spokojnej Starości pod znakiem odwiedzin różnych grup dziecięcych ze swoimi programami. W sobotę 21 stycznia seniorów odwiedził chórkiem dziecięcy z Cisownicy, działający przy tamtejszej parafii ewangelicko-augsburskiej. Wraz z dziećmi przybył także ks. Marek Twardzik, proboszcz tamtejszej parafii. To właśnie on przywitał zgromadzonych mieszkańców domu, czytając stosowny na tę okoliczność werseł biblijny. Następnie dzieci wykonały piosenki o różnej tematyce, w tym również kolędy. Jedną z młodych uczestniczek zaprezentowała tekst pt. „Sen”, mówiący o tym, że miała sen, w którym widziała aniołów zwiastujących narodzenie Dzieciątka, widziała także pastuszków oraz trzech mędrców ze wschodu idących oddać mu pokłon. Pod koniec mówiła o zaufaniu Bogu. Do tej pieśni nawiązał ks. Marek Twardzik żegnając się ze słuchaczami, zachęcając ich by ufali Bogu w różnych trudnych sytuacjach, jakie mogą ich spotkać w ich starszym wieku.

26 stycznia mieszkańców domu odwiedziły dzieci z przedszkola w Nierodzimiu

i zaprezentowały przedstawienie o tematyce bożonarodzeniowej, na który złożyły się wierszyki, piosenki i tańce. Dzieci z Przedszkola nr 6 w Ustroniu przypomniły zwyczaj „chodzenia z turoniem”. Byli więc przebierańcy, Herod, diabeł, śmierć z kosą i oczywiście turoń. Na wy-

stęp składały się kolędy, pastorałki, tańce, wierszyki, w tym wierszyki z życzeniami. Występ dzieci zakończyły życzenia dla mieszkańców MDSS.

Dzieci wszystkich trzech grup zostały obdarowane słodyczami i uśmiechami zadowolonych mieszkańców. (jot-ef)



Chórkiem dziecięcy z Cisownicy z ks. M. Twardzikiem.

ACH, CO TO BYŁ ZA BAL!

29 stycznia uczniowie wszystkich klas Szkoły Podstawowej nr 1 bawili się na dorocznym karnawałowym balu przebierańców.

Zabawę rozpoczęli uczniowie klas młodszych (1-3), którzy pod opieką swoich wychowawczyń przemazzerowali w barwnym korowodzie przed zebranymi w szkolnej sali gimnastycznej. Po wielkiej prezentacji rozpoczęły się tańce, hulanki i swawole. Dzieci brały udział w konkursach i zabawach, a każdy uczestnik dostawał słodką nagrodę. Imprezę poprowadził Wódz Apaczów Dyscyplinka. Pozostanie naszą słodką tajemnicą, kto wcielił się w tę rolę.

Nieco później pojawili się na sali uczniowie klas 4-6, którzy bawili się równie dobrze i wesoło. Tym razem prowadzenie przejęła pani Monika Grzywna. Tutaj również uczniowie brali udział w konkursach

i zabawach. Potem był już czas tylko na tańce.

Podczas balu każdy uczestnik otrzymał słodki poczęstunek (pączek i soczek), który ufundowała Rada Rodziców. Dziękujemy.

To, że bal się udał, wiemy od dzieci. Ich uśmiechnięte, zadowolone buzie mówią same za siebie. Każdy uczestnik zapamięta tę wspaniałą zabawę na długo. A z pewnością do następnego balu. **Izabela Morys**





Obrady prowadził A. Chwastek.

Fot. W. Suchta

ZACZNĄ OD ZRYWANIA PARKIETU

31 stycznia odbyło się walne zebranie sprawozdawcze Ochotniczej Straży Pożarnej w Polanie. Otwierając zebranie prezes jednostki Józef Gajdzica witał gości: naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich i Zarządzania Kryzysowego UM Alicję Żyłę, radnego z Polany Grzegorza Krupę, przewodniczącego Zarządu Osiedla w Polanie Romana Zorychtę, reprezentującego Państwową Straż Pożarną Marka Szalbotę, burmistrza a zarazem prezesa Zarządu Miejskiego OSP Ireneusza Szarca, komendanta miejskiego OSP Damiana Legierskiego, delegacje z innych jednostek.

Następnie obrady prowadził Adam Chwastek.

Sprawozdanie Zarządu za 2014 r. przedstawił prezes J. Gajdzica. W jednostce przeprowadzono prace remontowe, m.in.: została rozebrana scena, skuto ponad 100 m² tynków, zdemonstrowano całą instalację centralnego ogrzewania i założono nową

wraz z grzejnikami. Została otynkowana sala, zakupiono farbę do pomalowania klatki schodowej, zakupiono też materiały na wylewkę pod sceną i linoleum. Została wymieniona cała instalacja gazowa wewnątrz budynku. Z własnych środków wykonano gipsowanie nowych tynków, wylewkę na scenie oraz trzykrotne pomalowanie całości. Ze środków własnych oraz Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego wykonano całkowity remont garażu. Nieodpłatnie szafki na mundury zrobił druh Jacek Szwarec.

Druhowie z Polany uczestniczyli w imprezach miejskich, obchodzono dzień św. Floriana, podejmowano strażaków z Ustronia Morskiego. W grudniu rozprawiano kalendarze. Pozyskano drewno na zimę.

Prezes dziękował za współpracę samorządowi, za pomoc materialną Nadleśnictwu Ustroń oraz proboszczowi parafii

rzymskokatolickiej pw. Dobrego Pasterza ks. Alojzowi Wencepłowi, druhom Michałowi Budniokowi, Radosławowi Pinkasowi i Jackowi Szwarcowi za prowadzenie Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej, a druhom Marianowi Malikowi i Józefowi Śliwce za opiekę nad sprzętem.

Sprawozdanie przedstawił naczelnik Michał Budniok. Ochotnicy z Polany w ubiegłym roku wyjeżdżali 5 razy do pożarów i 13 razy do miejscowych zagrożeń. Zabezpieczano imprezy w mieście, uczestniczono w ćwiczeniach. Jednostka działa w ramach Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Decyzją komendanta głównego OSP Polana specjalizuje się w ratownictwie wodno-lodowym. Zakupiono przyczepę kwatermistrzowską do przewozu sprzętu ratownictwa wodno-lodowego i do usuwania skutków podtopień. Po kontroli KSRG jednostka otrzymała ocenę bardzo dobrą. Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza liczy 12 członków.

Sprawozdanie finansowe przedstawiła skarbnik Małgorzata Śliwka. Dochody w 2014 r. wyniosły 91.641 zł, wydatki 92.634 zł.

W imieniu Komisji Rewizyjnej Tomasz Cieślak wniosł o udzielenie zarządowi absolutorium. Uczyniono to jednogłośnie.

Plan działania zaprezentował M. Budniok. W 2015 r. do jednostki powinno wstąpić dwóch nowych członków i dwóch do MDP. Druhowie będą utrzymywać remizę i jej otoczenie, pozyskiwać opał. Dokonane zostaną niezbędne zakupy, w tym umundurowania. Wymieniony zostanie parkiet, piec centralnego ogrzewania, w szkoleniach uczestniczyć będzie 10 strażaków. M. Śliwka przedstawiła plan finansowy: dochody - 46.400 zł, wydatki 41.100 zł.

Uchwały i wnioski przedstawił Radosław Pinkas, a zebrani przyjęli je jednogłośnie, po czym prezes stwierdził: „Od poniedziałku przystępujemy do zrywania parkietu”.

Głos zabrali też goście. Burmistrz I. Szarzec stwierdził, że z uznaniem patrzy na to, co się w jednostce dzieje, jak dba się o obiekt i sprzęt. Remiza jest własnością miasta, ale to strażacy są jej opiekunami. Pozyskiwanie środków i liczba godzin przepracowanych przez druhów budzą podziw. Burmistrz dziękował też komendantowi miejskiemu OSP Damianowi Legierskiemu za pozyskanie środków z KSRG. Cieszy, że niedawno powołana drużyna młodzieżowa już odnosi sukcesy. Jako że prezes już zapowiedział zrywanie parkietu, burmistrz życzył wielu sił i zapału do pracy.

M. Szalbot mówił o działaniach przeciwpożarowych i ratowniczych w powiecie. D. Legierski skupił się natomiast na tych działaniach w Ustroniu.

– Zazwyczaj dużo mówię, a dziś uczyłem się słuchać – mówił radny G. Krupa i zapewnił o wsparciu dla jednostki. Stwierdzili też, że cała dzielnica jest dumna ze swej straży pożarnej.

Przewodniczący Zarządu Osiedla Roman Zorychta dziękował za współpracę i pomoc druhów.

Wojślaw Suchta

CA CRÉDIT AGRICOLE

Biurowo Kredytowe Credit Agricole Bank Polska S.A. oferuje kredyty:

- **do 50.000 zł na dowolny cel**
 - przyjazne zasady spłaty kredytu
 - niskie oprocentowanie
- **do 72 rat okresu kredytowania**
 - szybka decyzja do 5 min.
 - minimum formalności
 - wypłata gotówki na konto do 24 godz.

**ul. Andrzeja Brody (plac targowy)
43-450 Ustroń
tel. (33) 852-15-82, 607-604-602
kredytyustron@gmail.com**

RCU
VIVE GRUPPE REGIONALNE CENTRUM UBEZPIECZEŃ

Współpracujemy

z wszystkimi Towarzystwami Ubezpieczeniowymi.

- Dopasowujemy indywidualny program ubezpieczeniowy i finansowy
- Reprezentujemy interesy i dobro Klienta

RCU Regionalne Centrum Ubezpieczeń O/ Ustroń
ul. A. Brody (plac targowy), tel. 607-604-602
<http://www.rcu.pl/ubezpieczenia-ustron>

Ponadto zapraszamy do skorzystania usług:

Agencji Pocztovej i Agencji Turystycznej Ustroń Travel

Przyjmujemy wpłaty na ubezpieczenia majątkowe, komunikacyjne i rolne w PZU i wszystkich innych tow. ubezpiecz. bez pobierania prowizji.

Roztomili ludeczkowie!

Podziwiamy sie, dyl już je prawie połówka lutego. Ni ma bardzo co robić, bo przeca w polu sie nie robi, w zogródce też ni. Kiery chodzi do roboty, to mo na losim godzin czas zajanty, a potom se rod spocznie. Paniczki se też dycki jakómsi robote znóndóm: sztrykowani, heklowani, wyszywani abo jeszcze co jinszego. Ale pyndzyjstóm może sie nikiedy w zimie przikrzić. Roz też byli dwo pyndzyjiści, miyszkali po sómsiedzku, tóż jedyn do drugigo chodzowali, bo sie kamracili. Każdy z nich miol przy sobie sztwiertke cosi lostrzejszego, tóż sie po kapeczce czynstowali i lopowiadali se lo rozmajitych wiecach. Nikiedy jim tego, co se prziniyśli chybiło - tóż hónym kieryś z nich musiol iść, coby tego dokupić i coby jeszcze na rano zbyło.

Roz też prziszedł do jednego z tych starzików taki, co pisuje do gazety. Chciol napisać do gazety, co też porobiajóm starsi ludzie w dlógi zimowe wieczory. Tóż sie pyto tego starzika, co je dla niego najwiykszóm rozrywkwóm. Jo roz słyszała, że snoci najwiynkszóm rozrywkwóm je stanóc nad fajerkóm z granatym w gorści i ciepnóc tyn granat do fajerki - ale to sóm jyny taki gupi błozna. Bydymy dali lopowiać o tych dwóch starzikach, co kamracili ze sobóm. Tóż tyn jedyn starzik prawi tymu z gazety tak: rano, jak stanym, bierym flaszkę co stoi na nachkastliku (jakby młodzi nie wiedzieli co to je to nachkastlik, to je nocno szafka), potom se nalywom z tej flaszkii kapke do szklónecki. Potym porobiym cosi mało co niewiela kole chalupy i idym kupić drugom flaszkę, bo po połedniu przichodzi sómsiod. - Na starziku, to kapke nie pasuje pisać lo gorzólce do gazety. Tóż luznejmy se że to bydzie lo ksióńkach - prawi tyn z gazety.

-Tóż dobre- prawi starzik. - Rano, jak stanym, bierym se ksióńkę z nachkastlika i przeczytóm jedyn rozdział. Po połedniu przichodzi sómsiod, przinosi swojóm ksióńkę i tak se pumalutku czytóm: jedyn rozdział z mojj ksióńki, a jedyn z jego ksióńki. Jak już sobie przeczytóm, to jedyn z nas jidzie do ksiyngarni, kupuje nowóm ksióńkę - i zaś se czytóm. A nieskorzij, jak już ksiyngarnia je zawrzito, to jidymy do znómeo, co ty ksióńki pisze i od niego kupujemy nowóm ksióńkę. Nó i tak se czytóm, aż sie zaczyno ćmić, bo już je wieczór tóż sómsiod jidzie do chalupy, bo trzeja iś spać. Kapke nas łod tego czytano głowa boli. Ale do końca nigdy nie doczytóm, musimy se cosi niechać na rano. I tak nam tyn czas łucieko - byle do wiosny.

Tóż wycie, ludeczkowie, o jaki czytani sie rozchodzi, ale doś błóznów. A tak na poważnie, to na przisły tydzień od środy sie zaczyno post i skończóm sie wszycki muzyki i balowani. trzeja bydzie zesłósznieć. Ale przinajmij sie przez

to kapke grosza prziszporuje, coby potom na Wielkanocni swiynta było można popuścić kapke z pinióndzami.

Tóż dzierzmy sie jako przez te zime, a potom - byle do wiosny. A dzisio je tłósty szwtorek, tóż pojydzmy se kreplików z powidlami, aji baji z rużóm. A redachtorowi też zaniyście, ale ni mogóm być obzolane w pudrze, bo takich ni mo rod. Za moc jich też nie jydźcie bo z nich sie fest tłóśnie.

Hanka

NOWOŚCI **Kropka**
Biura Podróży

LATO 2015 - PROMOCJE - GWARANCJE
 REZERWUJ - NAJSZYBCIEJ! SKORZYSTASZ - NAJWIĘCEJ!
 super ceny dla dzieci w wybranych hotelach

WEEKEND MAJOWY I CZERWCOWY - ATRAKCYJNE WYJAZDY I CENY!

ZAPLANUJ SOBIE WOLNE DNI!

PAWILON NAD POTOCZKIEM - 1 PIĘTRO, TEL. 33 854 14 54
 czynne: 10.00 - 17.00, sb. 10.00 - 13.00 www.kropka-ustron.pl

BIBLIOTEKA POLECA:

NOWE KSIĄŻKI W MBP:

Christian Dior – „Dior i ja”

Autobiografia jednego z najbardziej znanych projektantów mody. Swoje wspomnienia zaczyna od momentu podjęcia życiowej decyzji o porzuceniu bezpiecznego stanowiska w znanym domu mody i stworzeniu autorskiej kolekcji. Dior dostrzega własne słabości, zachowując ciepły dystans do siebie i do otaczającej go rzeczywistości. Zajmująco pisze o swojej pasji i radzeniu sobie z wielką popularnością, która często go przytłaczała.

Alex Grecian – „Scotland Yard”

Retro – kryminał amerykańskiego autora. Powieść o początkach Scotland Yardu, znakomicie osadzona w realiach wiktoriańskiej Anglii. Rok po fiasku śledztwa w sprawie Kuby Rozpruwacza w Londynie dochodzi do morderstwa inspektora policji. Nowo mianowany komisarz powierza śledztwo Walterowi Dayowi. Jego sprzymierzeńcami w walce z bezlitosnym zbrodniarzem zostają: kolega z wydziału zabójstw, inspektor Blacker, oddany pracy posterunkowy Hammersmith oraz doktor Kingsley, pionier medycyny sądowej i daktyloskopii.

POZIOMO: 1) młodzi na kobiercu, 4) unikatowa rzecz, 6) głos węża, 8) ratuje w górach, 9) w stogu siana, 10) nagonka, 11) ostra końcówka, 12) fortyfikacja obronna, 13) uroczysty przemarsz, 14) choroba zakaźna, 15) podatek w naturze, 16) wyspa indonezyjska, 17) pierwiastek chemiczny, 18) Czarna Woda, 19) biletowa na dworcu, 20) wypływa z krateru.

PIONOWO: 1) Zdrój w Karkonoszach, 2) zabawa logiczna, 3) samica losia, 4) dużo muzyków, 5) zwierzak w pasy, 6) dawny instrument dęty, 7) rosyjska piękność, 11) big-beatowa Karin, 13) podniosły ton przemowy, 17) mocna karta.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 20 lutego.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 4

PORA NA FERIE ZIMOWE

Nagrodę w wys. 50 zł otrzymuje: **Mikołaj Gaffke** z Ustronia, ul. Skoczowska. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

1		2		3		4		5		6		7
	9						18				13	
7			8		16					1		
9			8			15		10				4
			11									
12				12		10		13		6		
					14							
15										16		
				11						3		
					17							
									14			
18			19							20		5
17		2										

Na znane głównie z cmentarzy i ogrodowych żywopłotów *tuje*, czyli *żywotniki*, zwykliśmy patrzeć wyłącznie jak na popularne i rozpowszechnione (aż do znudzenia!) rośliny li tylko i wyłącznie ozdobne. Raczej nielicznym osobom przychodzi czasem na myśl, że ten rodzaj zimozielonych drzew i krzewów może mieć jeszcze inne – być może dla wielu zaskakujące – właściwości.

Przypomnę, że ojczyzną najbardziej rozpowszechnionego u nas *żywotnika zachodniego* są wschodnie rejony Ameryki Północnej. Nic więc chyba dziwnego, że to właśnie rdzenni mieszkańcy tego kontynentu jako pierwsi odkryli lecznicze walory gatunku. Napary sporządzane z gałązek *żywotnika* Indianie stosowali m.in. jako środek uśmierzający dolegliwości miesiączkowe, lek pomocny w leczeniu przeziębień i różnorakich infekcji połączonych z gorączką, a nawet przy problemach z prostatą. Żywotnikowymi miksturami leczono także oparzenia, różne choroby skóry i reumatyzm. Z pewnością wielu Czytelników *Ustronskiej* doskonale wie, że właściwości lecznicze jakiejś rośliny bardzo często idą w parze z właściwościami toksycznymi. Tak jest i w przypadku *żywotnika zachodniego*, przy czym dodatkowo północnoamerykańscy Indianie odkryli również psychoaktywne działanie zawartych w nim składników. Skrzętnie to oczywiście wykorzystali, sporządzając kadzidła, używane podczas obrzędów w czymś, co dziś określilibyśmy mianem łaźni parowych. W europejskiej medycynie ludowej *żywotnik zachodni* zaznacza swą obecność mniej więcej od XVIII wieku. Wywary sporządzane z żywych lub suszonych młodych pędów (bądź samych łuskowatych liści) stosowano jako medykamenty o działaniu napotnym i moczopędnym oraz rozluźniające flegmę. Szczególnie silne (mówiąc językiem bardziej fizyczno-chemicznym – stężone) wywary stosowano dawniej jako środek poronny.

Współcześnie wiemy, że za wszystkie wspomniane właściwości – toksyczne, lecznicze, psychoaktywne – *żywotnika* (czy też mówiąc dokładnie, otrzymywanych z tej rośliny wyciągów, wywarów, naparów itd.) odpowiada przede wszystkim olejek eteryczny, którego głównym składnikiem jest *tujon*. Jeśli komuś słowo to wydaje się brzmieć znajomo, to ma ze wszelki miar właściwe skojarzenia. Nazwa tego związku chemicznego pochodzi od łacińskiej nazwy rodzaju *żywotnik*, czyli *Thuja*, a „przy okazji” w sposób oczywisty nawiązuje do spopularyzowanej nie tylko w Polsce nazwy sporej grupy zimozielonych krzewów (drzew), czyli „tui” wszelakich gatunków i odmian. *Tujon* natomiast – a w zasadzie olejek eteryczny, którego jest podstawowym składnikiem – występuje nie tylko w *żywotnikach*, ale między innymi w *bylicy piołunie*, z której to rośliny otrzymuje się napitek cieszący się niegdyś i dobrą (bo smaczny, choć mocno gorzki) i złą (z racji licznych zatrueń) sławą – absynt. Dziś dokładnie znamy toksyczne działanie *tujonu*, który zastosowany w nieodpowiednich ilościach zewnętrznie podrażnia skórę, a wewnętrznie – uszkadza wątrobę, nerki, śluzówkę żołądka, poraża centralny system nerwowy. Brzmi strasznie, wręcz groźnie, ale i tak ekstrakt z *żywotnika zachodniego* wchodzi w skład leku (którego nazwę pominę milczeniem, aby nie zostać posądzony o kryptoreklamę) działającego przeciwwirusowo oraz immunostymulująco, na przykład w ostrych i przewlekłych chorobach górnych dróg oddechowych, bądź w leczeniu opryszczki.

Nie spotkałem się z przypadkiem, żeby ktoś zatrzał się *tujonem* poprzez bezpośredni kontakt z *żywotnikiem*, choćby taki, jaki ma na co dzień każdy właściciel ogródka z żywotnikowym żywopłotem. Również nie słyszałem, aby ktoś „objadł się” gałązkami czy też listkami *żywotnika* i w ten sposób miał możliwość zapoznania

się z toksycznym działaniem *tujonu*. Można więc spokojnie sadzić *żywotniki* w przydomowych ogrodach, kierując się tylko i wyłącznie własnym upodobaniem i wyobrażeniem o pięknym ogrodzie. Niezwykły jest wręcz wybór odmian *żywotnika zachodniego*, wśród których chyba każdy, nawet najbardziej wymagający ogrodnik, znajdzie coś dla siebie. Mamy więc odmianę wrzosowatą „o delikatnej budowie, z cienkimi gałązkami”, odmiany kolumnowe, charakteryzujące się „sylwetką wąskostojkową, wzrostem silnym”, odmiany parasolowate, których „młode okazy są prawie kuliste”, a starsze „poszerzają się i stają się płasko kuliste” (wszystkie przytoczone cytaty pochodzą z „Dendrologii” autorstwa Włodzimierza Senety i Jakuba Dolatowskiego).

Jeśli ktoś ma natomiast ochotę na nieco bardziej różnokolorowy ogród, znajdzie *żywotniki* należące do odmian o barwach złocistych, żółtawych, niebieskozielonych, czy też szmaragdowych (nazwę „Smaragd” nosi chyba najpopularniejsza obecnie odmiana *tui* sadzonych jako ogrodowe żywopłoty, a będąca mieszańcem *żywotnika zachodniego* i *żywotnika olbrzymiego*, również pochodzącego z kontynentu północnoamerykańskiego).

Komu jednak nie w smak „klasyczne” *żywotniki*, może w ogrodzie posadzić bardzo do nich podobne *cyprysiki* (proszę nie mylić tych krzewów lub drzew z *cyprysami*, charakterystycznymi chociażby dla krajobrazów śródziemnomorskich!). Pośród *żywotników* i *cyprysików* znaleźć można wiele podobieństw, poczynając

od charakterystycznych, stożkowatych sylwetek podstawowych gatunków, liści o łuskowatej budowie, zbliżonych wymagań siedliskowych, czy zastosowania do nasadzeń ogrodowych i parkowych. *Cyprysiki* nawet pochodzą z tych samych rejonów kuli ziemskiej, co często mylone z nimi *żywotniki*. Z Ameryki Północnej pochodzą 6-7 gatunków (zależy od ujęcia taksonomicznego), a kolejne 3-4 gatunki *cyprysików* znamy ze wschodniej Azji. Stosunkowo najprościej rozróżnić przedstawicieli obu rodzajów po sposobie, w jakim rośnie wierzchołek przewodnika (czyli pnia) – chociaż zawsze jest długi i cienki, to u *cyprysików* zwykle łukowato zwisa w dół, podczas gdy *żywotniki* mają „końcówkę” najczęściej wyprostowaną. Wprawne oko dostrzeże również dość subtelne różnice w zabarwieniu łuskowatych liści pokrywających gałązki, gdyż u *cyprysików* można dostrzec różne charakterystyczne rysunki, zdobiące spodnią stronę pędów. Będą to na przykład białe plamki, które układają się we wzór przypominający ciąg „iksów” lub „kokardek” (czy „motylków”, jak kto woli) – tak jest u pochodzącego z Japonii, znanego z licznych odmian *cyprysika groszkowego*, którego nazwa nawiązuje do małych szyszek, przypominających zielone kulki groszku. U innego, równie popularnego u nas gatunku, północnoamerykańskiego *cyprysika Lawsona* (o charakterystycznej, niebieskozielonej i matowej barwie liści), często można dostrzec, że na styku łuskowatych listków tworzą się jaśniejsze linie, przypominające ciąg połączonych „igreków”. Oba wspomniane powyżej gatunki *cyprysików* mają setki odmian różniących się barwą lub pokrojem, ale w swych ojczyznach to dorodne drzewa, osiągające 40-50 (a nawet i więcej) metrów wysokości.

Na zakończenie warto dodać, że zarówno *żywotniki*, jak i *cyprysiki* w swych ojczystych regionach były i są źródłem cenionego drewna. Dla przykładu drewno *cyprysika groszkowego* jest trwałe i wyjątkowo odporne na gnienie, zawiera przy tym duże ilości olejków eterycznych, które nadają mu przyjemny, cytrynowy zapach. W Japonii drewno tego gatunku było (i jest nadal) używane do budowy świątyń i pałaców, budowli wodnych oraz w meblarstwie i snycerstwie.

Tekst i zdjęcie: **Aleksander Dorda**

BLIŻEJ NATURY

Tuje, czyli żywotniki i cyprysiki (2)



ICE MASTER

W ostatni weekend rozegrany został na Łotwie Rajd Lipawy, druga eliminacja tegorocznych Mistrzostw Europy. Na starcie stanęło 51 załóg, w tym 10 z naszego kraju, a wśród nich Kajetan Kajetanowicz z pilotem Jarosławem Baranem i Litwin Dominykas Butvilas z pilotem rodem z Lipowca Kamilem Hellerem.

W piątek 6 lutego rozegrano odcinek kwalifikacyjny i zgodnie z przewidywaniami wiodące role grało trzech kierowców: zwycięzca Irlandczyk Craig Breen, drugi Białorusin Aleksiej Łukianiuk i trzeci ustroniak Kajetan Kajetanowicz. To te trzy załogi nadawały ton rywalizacji i tylko oni w tym rajdzie wygrywali odcinki specjalne. Najwięcej szczęścia miał Irlandczyk i to on zwyciężył w klasyfikacji generalnej, natomiast Łukianiuk i Kajetanowicz nie ukończyli pierwszego dnia, co przekreśliło ich szanse. K. Kajetanowicz na ostatnim odcinku pierwszego dnia wpada w dziurę i uszkadza koło. Dalsza jazda jest niemożliwa. Wcześniej na trzecim odcinku odpada Łukianiuk. Dzień na znakomitym trzecim miejscu kończy załoga Butvilas-Heller.

Dzień był jednak zwycięski dla K. Kajetanowicza, gdyż będąc na dwóch odcinkach specjalnych w pierwszej trójce został Zimowym Mistrzem Europy (FIA ERC Ice Masters).

K. Kajetanowicz: - *Niesamowite uczucie. Walcząc na dzisiejszych odcinkach koncentrowałem się na jak najszybszej jeździe, nie liczyłem punktów. Ale oczywiście ogromnie cieszę się z tego osiągnięcia. Tytuły FIA ERC Ice Master i Gravel Master pokazują, że jesteśmy konkurencyjni w różnych warunkach, bo trzeba pamiętać o tym, że nie ma dwóch identycznych rajdów zimowych, szutrowych czy asfaltowych. Każdy czymś się różni, czymś zaskakuje, więc to od załogi zależy jak dobrze się odnajdzie i w efekcie – jak szybko pojedzie. To dla mnie wyjątkowe i bardzo ważne osiągnięcie, bo śnieg i lód to nawierzchnia, po której najrzadziej mam przyjemność jeździć. Ten sukces smakuje bardzo słodko także dlatego, że miałem*



Ice Master na trasie.

i mam mnóstwo frajdy z jazdy w tych mało mi znanych warunkach.

Drugi dzień to popis trzech kierowców - Łukianiuka, Kajetanowicza i Breena. Pierwszy odcinek drugiego dnia wygrywa Kajetanowicz, drugi Breen, a w kolejnych aż do końca wygrywa Łukianiuk przed Kajetanowiczem i Breenem i taka jest klasyfikacja drugiego dnia.

K. Kajetanowicz: - *Jesteśmy zadowoleni i bogatsi o doświadczenia. Zadowoleni, bo zrealizowaliśmy plan i utrzymaliśmy prowadzenie w klasyfikacji generalnej FIA ERC, a także zostaliśmy mistrzami śniegu i lodu. Bardzo cieszy tempo, jakie złapaliśmy już na samym początku rajdu. Świadczy ono o tym, że mocno się poprawiliśmy od zeszłego roku, a w tak trudnym cyklu właśnie o ten progres chodzi. W poprzednim sezonie ten rajd był dla nas zupełnie nowy, a dziś jesteśmy w stanie walczyć w nim o zwycięstwo. To doskonały i kolejny przykład na to, że warto ciężko pracować. A woli walki i chęci do pracy nie brakuje w całym LOTOS Rally Team. Zespół wraz z ekipą M-Sport Poland robią dobrą robotę, za co im bardzo dziękuję. Fajnie, że mogliśmy sprawdzić się w nowych warunkach, bo rajd jest zawsze świetnym*

poligonem doświadczalnym, a ja nadal pragnę się rozwijać. To właśnie robimy i będziemy robić, a dzięki naszym sponsorom mamy taką możliwość. Gratuluję Craigowi zwycięstwa i cieszę się z tego, że walka w kolejnych rundach mistrzostw Europy zapowiada się na niesamowicie zaciętą.

W klasyfikacji generalnej całego rajdu o podium przez cały drugi dzień walczyli Butvilas-Heller i ostatecznie stanęli na nim zajmując trzecie miejsce. Wygrał C. Breen.

K. Heller: - *Trzecie miejsce w Rajdzie Liepaja to ogromny sukces dla naszego zespołu. Ani przez chwilę nie było łatwo, a głównym wrogiem wszystkich załóg była pogoda. Wraz z Dominikiem wykonaliśmy tutaj bardzo ciężką pracę, której efektem jest pozycja na podium w rundzie mistrzostw Europy. To największy sukces w mojej karierze i nie byłoby go, gdyby nie wspólna praca całego Subaru Poland Rally Team. Z pewnością go uczymy!*

Po Rajdzie Janner w Austrii i Rajdzie Lipawy klasyfikacja ERC przedstawia się następująco:

- | | |
|--------------------|-----------|
| 1. K. Kajetanowicz | - 45 pkt. |
| 2. C. Breen | - 40 pkt. |
| 3. R. Consani | - 40 pkt. |
| 6. D. Butvilas | - 22 pkt. |

(ws)



D. Butvilas-Heller na wieczornym odcinku.

Fittco
Systemy instalacji sanitarnych i C.O.

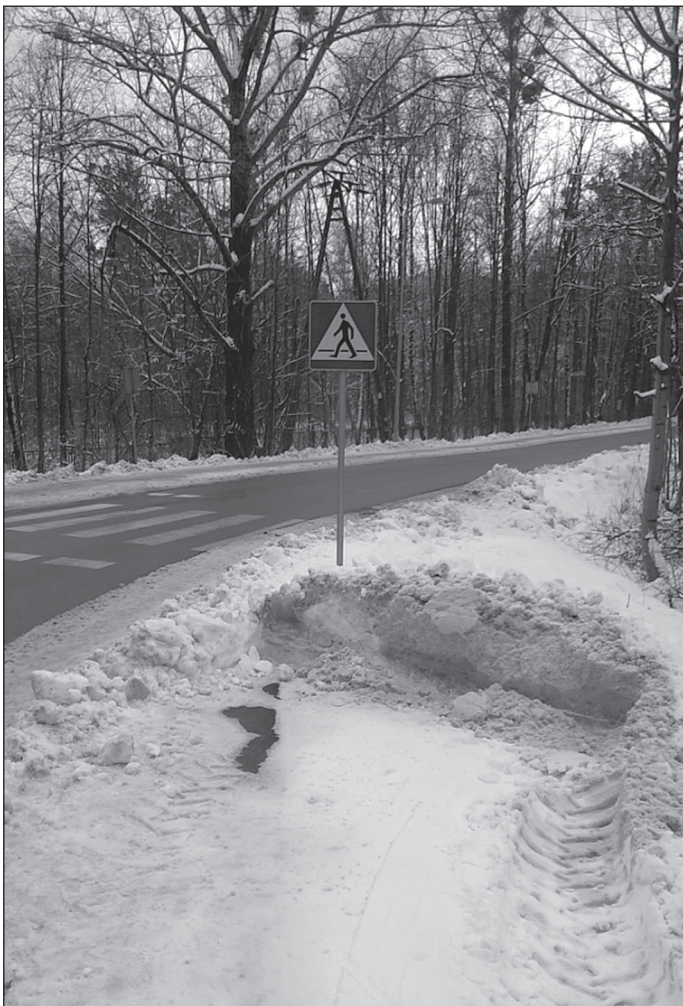
zapraszamy do sklepu z artykułami instalacyjnymi
w godz. pn-pt: 7.00 - 16.00
sob.: 7.00 - 13.00

SPRZEDAŻ - MONTAŻ

Kredytujemy zakup i montaż, zapewniamy transport
oferujemy w atrakcyjnych cenach:
rury i kształtki (systemy instalacyjne)
armaturę i ceramikę sanitarną
narzędzia instalacyjne
urządzenia grzewcze
grzejniki
kominki c.o.

Promocja kotłów gazowych Immergas
dwufunkcyjnych z montażem.
Eolo Star - 2300 zł NETTO
Nike Star - 2100 zł NETTO
Zapewniamy serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

Sklep firmowy
ul. Fabryczna 9
43-450 Ustronie
tel/fax (033) 851 14 52
office@fittco.pl
www.fittco.pl



Inteligentne odśnieżanie.

Fot. J. Lubecki

OGŁOSZENIA DROBNE

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY USTRON tel. (33)854-53-98.

KOMANDOR-Ustroń, ul. Rynek 3a – szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0%. 728-340-518, 33-854-22-57. www.komandor-ustron.pl

Bilety autokarowe, lotnicze, promowe. Mea Travel, Ustroń, ul. Rynek 3, tel. (33) 444-60-40.

Kuligi, Ustroń Dobka, 503-523-656.

Drewno kominkowe. (33) 854-47-10.

Usługi stolarskie: zabudowy, meble itp. 33 854-43-86, 601-821-157.

SUPER OKAZJA! Wyprzedaż odzieży zimowej w cenach hurtowych. Usługi pralni chemicznej, pranie dywanów. Sklep "Wszystko dla dzieci", ul. Cieszyńska (koło PKO). 660-546-764.

Firma sprząająca Połysk - kompleksowe sprzątanie mieszkań, domów, pensjonatów, hoteli, hal. Utrzymanie ogrodów i obejść posesji w czystości. Prace na wysokościach, opieka nad grobami. 506-038-246.

Sprzedam bramę garażową, uchyloną, brązową 2x2,5 m używaną, 693-152-599.

Malowanie, tapetowanie, gładź, panele, kafelki, 501-831-310.

Zimowa wyprzedaż mebli - niskie ceny. „Mebel u Michała” Daszyńskiego 26 a.

Serwis gaśnic. 669-119-117.

DYŻURY APTEK

12-13.2	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
14-15.2	Pod Najadą	ul. 3 Maja 13	tel. 854-24-59
16-17.2	Dr. Zdrowitt	ul. Daszyńskiego 73	tel. 853-63-22
18-19.2	Na Szlaku	ul. 3 Maja 46	tel. 854-14-73

Dyżur rozpoczyna się po zamknięciu ostatniej apteki w mieście

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

- 13 II 18.00 Koncert Karnawałowy: „Tekla Klebetnica. Klasycznie”, MDK „Prażakówka”
- 14 II 15.00 Prezentacja Biblii zwanej wrześniową, której dokona Jolanta Sztuchlik - kierownik Działu Zbiorów Specjalnych Książnicy Cieszyńskiej, Muzeum Marii Skalickiej
- 14 II 17.00 VI Narciarski Romantyczny Zjazd Parami szczególnie na str. 3 GU, Góra Czantoria
- 14-15 II III Zimowy Puchar Radia Zet i Beskidzkiej 5. 9.30-14.30 Góra Czantoria
- 18 II 16.30 Mecz piłki ręcznej MKS Ustroń - KS Viret CMC Zawiercie, sala SP-1
- 21 II 11.00 XI. Zawody Narciarskie o Puchar Czantorii, Góra Czantoria
- 21-22 II 9.00 XXI Turnieju o Puchar Miasta Ustronia W Tenisie Stołowym, sala SP-2
- 25 II 17.30 Prelekcja pt. „Czy mózg i umysł chorują tak samo?”, SP-1

USTROŃSKA dziesięć lat temu

4 lutego rozegrano XIII kolejkę rozgrywek II ligi kobiet w tenisie stołowym. W derbach Śląska Cieszyńskiego LKS Lesznianka Leszna Górna zremisowała 5:5 z MKS-em Cieszkowice Cieszyń. Półtorej punktu dla drużyny z Cieszyńska zdobyła ustronianka Dominika Kozik. Była to ostatnia kolejka I fazy rozgrywek II ligi kobiet.

* * *

Zawodniczka Kuźni Ustronia Patrycja Moskała zdobyła tytuł halowej mistrzyni Polski w skoku o tyczce juniorek młodszych. Patrycja jest uczennicą I klasy Liceum Ogólnokształcącego im. Kopernika w Cieszyńsku. (...) - W całym konkursie skakałam jako pierwsza - mówi P. Moskała. - Gdy nie zaliczyłam w drugiej próbie 3,40, nerwy były ogromne. Konkurs obserwował trener i rodzice. Oni przeżywali jeszcze większe nerwy. Skoczyłam i patrzyłam, co zrobią rywalki w swych ostatnich skokach. Potem duża radość.

* * *

Po udanym sobotnim konkursie Pucharu Kontynentalnego w skokach narciarskich w niemieckiej miejscowości Braunlage, również w niedzielnych zawodach nasi skoczkowie spisali się przyzwoicie. Rafał Sliż (KS Wisła Ustronianka) uplasował się na piętnastym, a Tomisław Tajner na dwudziestym szóstym miejscu. Dwunasty zawodnik sobotniego konkursu Piotr Żyła (KS Wisła Ustronianka) miał wczoraj dużego pecha. W pierwszej serii konkursowej mieszkający w Ustroniu zawodnik skoczył 93 metry, jednak błąd przy lądowaniu spowodował upadek. Sędziowie dopuścili jednak naszego reprezentanta do udziału w drugiej serii. Niestety strata punktowa była na tyle duża, że Żyła nie udało się wyprzedzić żadnego z trzydziestu rywali i w ten sposób nie zdobył żadnego punktu w klasyfikacji Pucharu Kontynentalnego.

* * *

Mroź utwardził śniegowe okopy, przez które przedzierają się piesi na chodnikach, kierowcy przy wjazdach i na parkingach. Koniec ubiegłego tygodnia sypało i sypało, było mokro i grzasko. Lekki śnieg dałby się usunąć, na ten zmrożony trzeba by użyć naprawdę ciężkiego sprzętu. Jednak odśnieżający miasto nie mogli zająć się usuwaniem śniegu, bo ledwo nadążali z uprzątnięciem śniegu. Musieli stale udrażniać główne arterie, żeby biała kłęska żywiołowa nie sparaliżowała miasta. Mieszkaniec Zawodzia, który zadzwonił do naszej redakcji twierdził jednak, że plugi owszem jeżdżą, ale bez sensu tam i z powrotem. (...) - Nie będę ukrywać, że jestem rozczołowany. Po prostu nie mogę chodzić. Ale tak prawdę mówiąc mniej jestem zrytowany tą sytuacją w zimie niż tym, co zastałam tu podczas leczenia początkiem lata. Ilość śniegu jest od nas niezależna, a krawężniki, schody, schodki zależą od ludzi. To mnie bardziej denerwowało.

Wybrała: (mn)

FELIETON

Tak sobie myślę

Ci, którzy zostali zastąpieni

Powiadają, że nie ma ludzi niezastąpionych. I o tej prawdzie przekonujemy się ciągle na nowo. Ci, którzy odgrywają znaczącą i ważną rolę w życiu danej społeczności, prędzej czy później odchodzą czy też zostają odsunięci na bok, a ich miejsce zajmują inni. A życie toczy się dalej, następcy radzą sobie lepiej lub gorzej a o tych, którzy kiedyś tak wiele znaczyli, coraz bardziej się zapomina. Przychodzą nowi ludzie, nowe porządki i układy i tylko czasem, zwykle przy jakiś jubileuszach wspominają się tych, którzy odeszli i zostali zastąpieni przez swoich następców. Bywa zresztą i tak, że owi zastąpieni zostają zupełnie zapomniani.

I wciąż powiększa się zastęp tych, którzy odeszli. Powiadamiają o tym nekrologi i dzwony zapowiadające kolejny pogrzeb. Życiowa droga tych, których śmierć zabrała, dobiegła swojego końca. I ich odejście, a tym samym konieczność ich zastąpienia

jest czymś oczywistym. Inaczej ma się z tymi, którzy przeszli na emeryturę bądź z jakichś powodów zostali pozbawieni możliwości dalszego działania. Oni muszą zorganizować na nowo swoje życie w nowej sytuacji. Często czują się odsunięci, odrzuceni i nikomu niepotrzebni. A to odbiera chęć do działania a nawet chęć do życia. Znam wiele ludzi, którzy w takiej sytuacji sobie nie radzą, nie potrafią sobie znaleźć miejsca w świecie, a ich życie dawniej bardzo aktywne przekształca się w bierną wegetację. Zamykają się w czterech ścianach swego mieszkania, przestają spotykać się z innymi ludźmi i uczestniczyć w życiu publicznym. Coraz rzadziej wychodzą z domu i prawie nigdzie nie wyjeżdżają. Czas upływa im na oglądaniu telewizji czy przeglądaniu stron w internecie. A i przy tym nie mają cierpliwości i przeskakują z kanału na kanał. I tak upływa im szare, bezbarwne życie, a oni coraz bardziej utwierdzają się w przekonaniu, że są nikomu niepotrzebni i nie mają już nic do zrobienia dla innych, ale także dla siebie.

Kiedy obserwuję życie takich ludzi uświadamiam sobie, że wszystkich nas to czeka, że kiedyś przyjdzie nam odejść bądź też zostaniemy odsunięci na margines życia. Więcej; wiem, że w moim wypadku już to się stało. Przecież upływa już ósmy

rok mojej emerytury. I przez ten czas wiele dziedzin, w których kiedyś byłem aktywny, i to bardzo, stało się dla mnie niedostępnym.

Tam już nie jestem potrzebny, bo zostałem zastąpiony przez innych. Wiem jednak, że nie wolno mi się poddawać i uznać, że już nie jestem nikomu potrzebny. Nie powinienem i nie chcę zamykać się w domu. Muszę znaleźć dla siebie coś, w czym okaże się, że wciąż jestem innym potrzebnym i użytecznym. Nie jest to łatwe i bywa, że ogarnia mnie zniechęcenie. Nie chce mi się szukać miejsca dla siebie, nie chce mi się wyjść z domu, nie chce mi się pisać ani podejmować innych działań. I wtedy łatwo znajduję usprawiedliwienie dla swojej bierności, zamykania się w domu i niechęci do wszelkich wyjazdów. Wtedy jestem jednak nieszczęśliwy i czuję się niepotrzebny. Jak mi powiedziała moja Znajoma; moim problemem jest to, że koniecznie chcę być potrzebnym innym. Myślę jednak, że to nie jest tylko mój problem, ale jest to problem wszystkich tych, którym przyszło odejść i zostali zastąpieni przez innych. Póki żyją i są w jako takiej formie fizycznej i psychicznej potrzebują świadomości, że są jeszcze potrzebni innym. Dlatego starają się być użyteczni i oczekują, że inni dadzą im na to szansę.

Jerzy Bór

FELIETON

W kręgu filozoficznej refleksji (193)

1. Pluralizm to jedna z cech współczesnego świata. Żyjemy w świecie różnicowanym kulturowo, religijnie i światopoglądowo. Pluralizm to także – zdaniem jego zwolenników i propagatorów – istotna wartość, która jest walorem naszego świata. Jednak z pluralizmem wiąże się różnego rodzaju problemy, dylematy i trudności.

2. Bywa bowiem tak, iż słowne deklaracje o uznawaniu i wręcz promowaniu pluralizmu, jako różnicowania kulturowego, religijnego i światopoglądowego, nie znajdują pokrycia w podejmowanych działaniach. Bywa, że ci, którzy określają samych siebie jako ideowych „zwolenników pluralizmu”, w swych praktycznych poczynaniach (politycznych, administracyjnych, finansowych) wykluczają osoby o innych przekonaniach. A zwłaszcza eliminują tych, których ze swego subiektywnego punktu widzenia, mając na względzie jedynie własne interesy i korzyści, ogłaszają przeciwnikami pluralizmu. Pojawia się wówczas karykaturalny „redukcjonistyczny pluralizm”, radykalnie wynaturzony „pluralizm tylko dla swoich”, bo jedynie swoich uważa się za „prawdziwych pluralistów”, którzy wyczerpują sobą całość „różnicowanego i wartościowego świata”, a pozostała reszta się po prostu nie liczy. Niby postulowana jest pluralistyczna różnorodność, ale wyłącznie dla tych, którzy są w „naszych barwach” i idą pod „barwami naszego sztandaru”.

3. Współczesny pluralizm stwarza też poważne wyzwania dla religii. Prezentując

punkt widzenia socjologii religii, która bada i po części artykułuje (uwyrażnia) współczesne formy pluralizmu społecznego i kulturowego, Grace Davie referuje socjologiczne stanowisko, że „pluralizm prowadzi do erozji struktur wiarygodności stworzonych przez monopolistyczne instytucje religijne, gdyż oferuje alternatywy dla nich. Co więcej, pluralizm stanowi nieodłączną część modernizacji, zważywszy na coraz większą mobilność nowoczesnego świata (zarówno jeśli chodzi o ludzi, jak i idee). To właśnie wynikające z nowoczesności pluralistyczne tendencje okazują się niszczące dla religii”.

3.1 Użyte w dyskursie socjologicznym stwierdzenie, że „pluralistyczne tendencje są niszczące dla religii”, będące tu jednym z elementów koncepcji i hipotez badawczych, może zostać odczytane przez tych, dla których religia – sprawa konsekwentnego wyznawania wiary – jest bliska i ważna, jako ostrzeżenie i wezwanie do przeciwstawienia się pluralizmowi w imię obrony tradycyjnie pojętej wiary religijnej, obrony jej wizji świata i jej instytucji. Takie zaangażowane i „gorące” odczytanie skłania do formułowania radykalnej alternatywy: albo wzmagają się pluralistyczne tendencje destrukcyjne dla religii, albo religia nabiera siły, przeciwstawiając się niebezpiecznym dla niej tendencjom pluralizmu.

3.2. Socjologiczne stwierdzenie o niepożądanych dla religii skutkach pluralizmu może wszakże skłaniać nie tylko do „larum”, ale do diagnozy i wewnętrznej krytyki religii, aby rozpoznać te jej elementy, które powodują, iż ulega ona niszczącym ją tendencjom pluralistycznym. Choć rysują się tu dwie odmienne drogi wewnętrznej diagnozy religii. Jedna fundamentalistycz-

na, zdecydowanego „zwarcia szeregów” i „umocnienia własnych pozycji”, gdyż uzna się, że to zbyt wyeksponowane w religii elementy otwartości i dialogu osłabiają ją od wewnątrz, czyniąc ją bardziej podatną na destrukcyjne oddziaływania pluralizmu; czy wręcz, że te elementy, to „koń trojański” wrogiemu pluralizmowi, podstępnie wprowadzony do wnętrza religii. Druga droga, pogłębionego i samokrytycznego namysłu nad obecną sytuacją religii, może prowadzić do rozpoznawania wśród elementów dotychczas wpisanych w religijną tożsamość tych, które w kontekście pluralizmu są – mimo ich wielowiekowej obecności – elementami o wątpliwej wartości lub wręcz to te elementy okazują się faktycznymi – a usytuowanymi wewnątrz religii – przyczynami kryzysu osłabiającego i wyniszczającego religię. Sytuacja pluralizmu pozwala więc też oczyszczać skonfrontowaną z nią religijność, która uprzednio była zamknięta w jej jednorodnym świecie, a kryzys religii w pluralistycznym świecie może być postrzegany jako kryzys wewnętrznej dojrzałości i wzrostu.

4. Pluralizm we współczesnym świecie, który prezentuje się jako świat różnicowany kulturowo, religijnie i światopoglądowo, stanowi wyzwanie do pogłębionej i krytycznej refleksji. Współczesność nie jest bowiem pozbawiona niebezpieczeństwa – także podstępnego i cynicznego – wyjąłowania i ujednolicania w imię ideologicznego pojętego „pluralizmu tylko dla swoich”, który z rzeczywistością różnorodnością nie ma nic wspólnego. Rzetelna promocja pluralizmu wymaga zawsze faktycznie pluralistycznej i krytycznej dyskusji przedstawicieli różnych opcji.

Marek Rembierz



Tradycyjnie na zakończenie dzieci z Ustroniaczkami pozowały do wspólnego zdjęcia.

Fot. W. Suchta

JAKBY KTOŚ ZACIĄGNĄŁ KURTYNĘ

– Tyczki ustawione dla maluszków i myślę, że bardzo dobrze się im pojeździe. Przede wszystkim przejazd nie może być za szybki, taki, żeby przejechały spokojnie i trafiały w bramki – mówi ustawiający slalom Stec. A tyczki ustawiano na XIV Zawody Narciarskie o Maskotkę Ustronia popularnie zwane Ustroniaczkiem. Mimo syjącego śniegu i wiatru na starcie stanęło blisko 50 dzieci. Szczęśliwie na czas zawodów pogoda nieco się uspokoiła.

Jak jechać między tyczkami zaprezentowały trzy Ustroniaczki na nartach, czyli Julia Heczko, Natalia Heczko i Wiktoria Pokorny. Następnie do rywalizacji ruszyły dzieci w wieku do 10 lat. Na mecie Ustroniaczki wręczały wszystkim czekolady.

Na zawody stawiała się cała rodzina Siemków z Siemianowic. Nie po raz pierwszy.

– To świetna zabawa, dzieci otrzymują nagrody i potem łatwiej je motywować do jeżdżenia. Zresztą same chciały startować – twierdzą państwo Siemkowie.

Szymon Ogiełło ze Skoczowa jeździ już cztery lata, jak sam twierdzi, dwa razy tygodniowo i lubi to.

– Od kilku lat uczestniczymy w tych zawodach i są one zawsze bardzo dobrze zorganizowane. Syn startuje, znajomi przywożą swoje dzieci i jest świetnie. Na Czantorii przejeżdżamy dość często – mówi tata, Grzegorz Ogiełło.

Były to pierwsze zawody narciarskie dla prezesa Kolei Linowej „Czantoria” Zbigniewa Kufreja, który powiedział:

– Oceniam imprezę jako bardzo udaną, a na czas zawodów, jakby ktoś zaciągnął kurtynę, bo śnieg przestał sypać. Gdy zawody się zakończyły, zaczęło ponownie sypać, więc ktoś nad nami czuwał. Organizacyjnie wszystko dopięte, uczestnicy zadowoleni, a często dorosli bardziej się emocjonowali niż startujący.

Wszystkie dzieci uhonorowano maskotkami Ustroniaczka, a dekoracji dokonał Z. Kufrej.

Zawody zostały zorganizowane przez Urząd Miasta i Kolej Linową „Czantoria”.

Wyniki: Rocznik 2012: miejsce 1. (miejsce w klasyfikacji generalnej – 49) Michał Kuśtra – Ustroń; 2010 dziewczęta: 1. (39) Nina Siemek – Siemianowice Śląskie, 2. (48) Zuzanna Śliż – Wisła; 2010 chłopcy: 1. (26) Jakub Moskała – Brenna, 2. (46) Jan Wójcik – Jastrzębie Zdrój; 2009 dziewczęta: 1. (32) Nikola Stępień – Katowice, 2. (40) Aleksandra Czerwińska – Ustroń, 3. (44) Lena Korzeniowska – Częstochowa; 4. (47) Maja Wojciech – Ustroń; 2009 chłopcy: 1. (22) Andrzej Czyż – Ustroń, 2. (28) Jakub Fober – Ustroń, 3. (43) Mikołaj Heczko – Ustroń; 2008 dziewczęta: 1. (29) Pola Stajno – Bytom, 2. (37) Katarzyna Wójcik – Jastrzębie Zdrój; 2008 chłopcy: 1. (10) Radosław Kalkowski – Ustroń, 2. (13) Aleksander Deda – Ustroń, 3. (18) Igor Olszak – Ustroń, 4. (36) Mateusz Kucza – Katowice, 5. (38) Miłosz Macura – Ustroń, 6. (41) Maciej Szadorski – Ustroń SRS; 2007 dziewczęta: 1. (3) Michalina Ondrzejek – Cieszyń, 2. (11) Marta Pasterny – Cieszyń,

3. (16) Aleksandra Ciompa – Ustroń SRS, 4. (19) Anna Guzdek – Chybie, 5. (20) Kamila Wojciech – Ustroń, 6. (25) Anna Majcher – Orzesze, 7. (27) Wiktoria Raczek – Ustroń, 8. (31) Andżelika Matuszkiewicz – Wrocław, 9. (33) Julia Czyż – Ustroń; 2007 chłopcy: 1. (21) Łukasz Krajewski – Skoczów, 2. (23) Konrad Sikora – Ustroń, 3. (42) Adam Przewłocki – Mierzęcice; 2006 dziewczęta: 1. (9) Weronika Pokorny – Ustroń, 2. (14) Iga Siemek – Siemianowice Śląskie, 2006 chłopcy: 1. (4) Szymon Ogiełło – Skoczów, 2. (7) Kamil Baszczyński – Ustroń SRS, 3. (17) Maks Janczała – Ustroń SRS, 4. (35) Kacper Botor – Ustroń, 5. (45) Juliusz Stajno; 2005 dziewczęta: 1. (1) Laura Moskała – Brenna, 2. (2) Zuzanna Guzek – Chybie, 3. (6) Michalina Żyłka – Brenna, 4. (8) Emilia Kowalik – Górki Wielkie, 5. (24) Paulina Bartoszewicz – Gdynia, 6. (30) Marta Kępińska – Ustroń SRS, 7. (34) Anna Chybalska – Sosnowiec; 2005 chłopcy: 1. (5) Igor Greń – Skoczów, 2. (12) Kacper Zahraj – Ustroń, 3. (15) Krystian Kozok – Wisła. **Wojśław Suchta**



Na czas zawodów przestał padać śnieg.

Fot. W. Suchta

**GAZETA
USTRONSKA**

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Wojśław Suchta**. Komisja programowa GU: przewodniczący Piotr Nowak, zastępca Roman Siwiec, sekretarz Stanisław Malina. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek biblioteki), na półpiętrze. **Tel. 33 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl** Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. *Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.* Skład: Gazeta Ustronńska; Druk: **EURODRUK-offset**, ul. Daszyńskiego 64, 43-450 Ustroń, tel. 33 854-26-02. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 9.2.2015 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 16.2.2015 r.